czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
14 stycznia 2014
wtorek
08(17949)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Miliard złotych na czytelnictwo >>8

Będą pieniądze m.in. na modernizacje bibliotek

DZIŚ
po południu / w nocy
0° -2° >>2

Region >> Nasi politycy biją się w piersi: Zdarza się nam uchwalać złe prawo

Podlascy posłowie wypuszczają buble

TAK GŁOSOWALI POSŁOWIE Z PODLASKIEGO NAD KONTROWERSYJNYMI USTAWAMI

	USTAWA O UTRZYMANIU CZYSTOŚCI W GMINACH (TZW. ŚMIECIOWA) (głosowanie 13.05.2011)	USTAWA O KIERUJĄCYCH POJAZDAMI (głosowanie 26.11.2010)	ZMIANA USTAWY O ŚWIADCZENIACH RODZINNYCH (głosowanie 16.11.2012)
D. Raczkowski (PO)	za	za	za
R. Tyszkiewicz (PO)	nie głosował	za	za
B. Kudrycka (PO)	nie była posłem	nie była posłem	nieobecna
B. Kamińska(PO)	nie była posłem	nie była posłem	za
J. Żalek (PO, teraz Polska Razem)	za	za	za
E. Borawski (PSL)	nie był posłem	nie był posłem	za
K. Jurgiel (PiS)	wstrzymał się	przeciw	przeciw
J. Zieliński (PiS)	wstrzymał się	przeciw	przeciw
M. Kamiński (PiS)	wstrzymał się	przeciw	przeciw
L. Kołakowski (PiS)	wstrzymał się	nieobecny	przeciw
D. Piontkowski (PiS)	nie był posłem	nie był posłem	nieobecny
J. Bogucki(PiS, teraz SP)	wstrzymał się	przeciw	przeciw
E. Czykwin (SLD)	za	za	przeciw
A. Rybakowicz (RP, teraz Twój Ruch)	nie był posłem	nie był posłem	za



Źródło: sejm.gov.pl

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Naszym posłom często zdarza się tworzyć ustawy, które są sprzeczne z już istniejącymi przepisami, co gorsza – niezgodne też z konstytucją. Najbardziej znanym przykładem jest tzw. ustawa śmieciowa, która weszła w życie w lipcu 2013 r. Według Trybunału Konstytucyjnego posłowie zapomnieli w niej określić zasady naliczania opłat za odbiór śmieci oraz ustalić ich górne stawki.

Parlamentarzyści nie popisali się też przy zmianie ustawy dotyczącej świadczeń rodzinnych, którą przyjęli pod koniec 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował ją rok później na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich. Nowe prawo pozbawiło opiekunów osób niepełnosprawnych świadczenia pielęgnacyjnego. Trybunał stwierdził, że „zaskarżone przepisy nie zabezpieczyły w należyty sposób interesów osób, które w związku z pielęgnacją osoby niepełnosprawnej otrzymywały świadczenie pielęgnacyjne, i tym samym naruszyły ich bezpieczeństwo prawne (a w sposób pośredni również bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych, przez odebranie wsparcia dla osób opiekujących się nimi)".

– Nikt nie jest idealny, staramy się zmierzać do ideału, ale niestety kończy się to różnie – komentuje Damian Raczkowski, poseł Platformy Obywatelskiej. – Boleję nad tym, bo uczestniczę w pracach komisji ustawodawczej, która dba, by ustawy były zgodne z konstytucją.

Tworzenie ustaw średnio trwa rok. W tym czasie są one konsultowane.

– Rzadko jest tak, by wszystkie ekspertyzy dotyczące projektu ustawy stwierdzały jednoznacznie, że jest on niezgodny z konstytucją – tłumaczy poseł. – Zazwyczaj opinie te są sprzeczne. A hasło niekonstytucyjności głównie wykorzystywane jest do walki politycznej. Trybunał Konstytucyjny najczęściej stwierdza niezgodność z konstytucją tylko pojedynczych zapisów ustawy, a nie aktu jako całości. Wyjątkiem jest np. ustawa o funkcjonowaniu ogrodów działkowych, której większość zapisów trybunał zakwestionow ł.

Ustawę tę przyjęto w 2005 r., gdy większość w Sejmie miała lewica. Ale błędy zdarzały się niezależnie od tego, która partia była u władzy. TK kwestionował m.in. ustawę lustracyjną i o funkcjonowaniu samorządów.

– Niekonstytucyjność ustaw to wynik, tego, że polskie prawo jest niejednoznaczne – mówi Jacek Bogucki z Solidarnej Polski. – Z drugiej strony, często przyjęcie lub odrzucenie ustawy jest decyzją typowo polityczną. Parę lat temu podczas prac w komisji zauważyłem nieprawidłowości w projekcie ustawy, ale w odpowiedzi usłyszałem, że decyzja o jego przyjęciu i tak już zapadła.

Wady ma też ustawa o kierujących pojazdami, która weszła w życie w styczniu 2013 r. Według niej kierowca pozbawiony uprawnień do prowadzenie auta osobowego nie może otrzymać prawa jazdy na samochód ciężarowy. Nawet, jeśli sąd – zgodnie z obowiązującym prawem – pozwolił mu na kierowanie ciężarówką. Tą ustawą TK jeszcze się nie zajmuje. Rozpatruje za to zmiany w systemie emerytalnym.

– Pod względem jakości prawa odstajemy od reszty Europy – komentuje Jarosław Matwiejuk, konstytucjonalista. – Jest to skutek tego, że prawo tworzą osoby, które nie mają wykształcenia prawniczego. Obecnie w Sejmie jest zaledwie 30 prawników. Parlamentarzyści niewystarczająco korzystają też z pomocy wybitnych, niezależnych ekspertów. Zbyt dużą rolę w tworzeniu ustaw odgrywa natomiast czynnik polityczny. Rządzący często na siłę przepychają wadliwe ustawy, które pomagają im osiągnąć partyjne cele. ▲

Suwałki >>

Ustalają, kto zawinił

Po raz pierwszy spotykam się z taką tragedią – powiedział wczoraj Marek Michalak, rzecznik praw dziecka. Do Suwałk przyjechał po to, by dokładnie przyjrzeć się sprawie 16-latka, który tydzień temu odebrał sobie życie w Miejskim Centrum Interwencji Kryzysowej.

W mieście pojawiła się również Elżbieta Seredyn, wiceminister pracy i polityki społecznej. O ile M. Michalak odwiedził wczoraj kilka instytucji, w tym prokuraturę, sąd i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, o tyle E. Seredyn skupiła się na tej ostatniej instytucji.

Milczenie przerwało w końcu kierownictwo MOPS. Na swojej stronie internetowej opublikowało komunikat w tej sprawie.

Wg tych informacji matka 16-latka pochodzi z podsuwalskiego Płociczna. W 2011 r. sąd ograniczył jej prawa rodzicielskie. Wiosną ub.r. wynajęła stancję w Suwałkach. Umowa na mieszkanie wygasła 1 grudnia. Doszło do eksmisji.

31 grudnia matka z czworgiem dzieci trafiła do suwalskiego centrum interwencji. Jednocześnie sąd wydał postanowienie o umieszczeniu trojga dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej, najmniejszego zaś w rodzinie zastępczej.

Tydzień temu MOPS postanowił wykonać sądowe postanowienie. Dzieci miały trafić do pogotowia. „Pracownik placówki w związku z brakiem obecności matki nie wykonał tego postanowienia" – czytamy w zamieszczonym w internecie oświadczeniu. Jak to się stało, że najpierw trafiła tam jednak młodsza siostra Sebastiana, a on miał być zabrany w następnej kolejności, na razie nie wiadomo. A to wtedy chłopiec zamknął się w jednym z pomieszczeń i odebrał sobie życie. Gdzie wtedy byli pracownicy centrum? Odpowiedź na to pytanie nie pada.

– Musimy ustalić, czy zawinił człowiek, czy też system. Na razie jest zdecydowanie za wcześnie na jakiekolwiek opinie – mówił wczoraj M. Michalak. **(tom)**

W numerze:

▲ **Białystok. Jest bezpieczny i zdrowy.** Chłopczyk, pozostawiony w białostockim Oknie Życia, jest zdrowy, ale musi jeszcze kilka dni zostać w szpitalu. Piotruś czeka także na decyzję sądu rodzinnego, który musi m.in. wyznaczyć tymczasowego opiekuna prawnego. >>3

Sport:

▲ **Piłka ręczna. Stracili głowę i przegrali.** Polacy na początek mistrzostw Europy w Danii ulegli Serbii 19:20. W najważniejszych momentach meczu biało-czerwoni marnowali szansę za szansą i przegrali mimo świetnej postawy w bramce Sławomira Szmala. >>24



Jutro w numerze:

▲ Napiszemy, kiedy ZUS może skontrolować, czy pracownikowi rzeczywiście należy się L4, i czy właściwie je wykorzystuje. Przypomnimy, ile czasu mamy na dostarczenie zwolnienia i jaką część wynagrodzenia zachowujemy w okresie niezdolności do pracy.

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

bial

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Schorzenia kolan to temat najbliższej audycji w Radiu Orthodoxia. 20 stycznia, o godz. 17.30 gościem będzie dr Krzysztof Hermanowicz, uznany specjalista ortopedii m.in. ze szpitala MSW w Białymstoku oraz szpitala w Bielsku Podlaskim.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 17 stycznia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 24 stycznia.

(luk)

Opinie

Według raportu portalu korkowo.pl w centrum Białegostoku jeździ się szybciej niż jeszcze rok temu. Nieco gorzej jest na obrzeżach miasta. Tam prędkość, z którą poruszają się samochody jest nieco niższa. Oto jak białostockie korki komentują Czytelnicy naszego wydania internetowego:

▲ **Nick: ja**
www.wspolczesna.pl
Kiedy zostanie wprowadzony zakaz przejazdu tirów przez osiedla mieszkaniowe, a Białystok doczeka się prawdziwej obwodnicy?

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
A nich ktoś przejedzie się zmodernizowaną ul. Sienkiewicza w godzinach szczytu. W jakim celu są tam buspasy?

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Rok temu Białystok był rozkopany, więc nic dziwnego, że teraz jeździ się szybciej

▲ **Nick: M-GW**
www.wspolczesna.pl
A co obwodnic nie ma? A pomyśl i poczytaj. Jak ktoś będzie chciał przez osiedle przejechać to obwodnica go nie zatrzyma.

▲ **Nick: białostoczanin**
www.wspolczesna.pl
Ciekawe, co będzie jak już wszystkie remonty się zakończą. Nie będzie w ogóle korków? Wątpię! Raczej od nowa zacznie się modernizacja nowo powstałych ulic, na których zaczną pojawiać się dziury. I będzie znów to samo. Tu roboty, tam roboty.

(azda)

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

-1° -5°

Ciśnienie 992 hPa

Łomża

0° -4°

Ciśnienie 993 hPa

Suwałki

-2° -6°

Ciśnienie 987 hPa

Ełk

-1° -5°

Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie duże i całkowite. Okresami opady śniegu, lokalnie pogarszające widzialność do 1500 m. Na południu województwa miejscami także opady deszczu oraz deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby.

Edukacja >> Zaczęli dziennikarską przygodę. Wystarczyło 30 tys. złotych.

Studenci już z wizją

Życie akademickie, studenckie akcje, najważniejsze wydarzenia naukowe i kulturalne – to zobaczymy w studenckiej telewizji.

Fot. W. Wojtkielewicz



Iwona Nowacka chce być w przyszłości dziennikarką. W akademickiej stacji telewizyjnej zamierza zdobyć doświadczenie zawodowe.

Wczoraj na kanale YouTube ruszyła oficjalnie Podlaska Akademicka Telewizja Internetowa. Jedną z dziennikarek PATI jest Iwona Nowacka, studentka pedagogiki na Uniwersytecie w Białymstoku. Pierwsze wywiady ma już za sobą.

– Pracowałam przy filmie, który opowiada o początkach PATI. Rozmawiałam z rektorem UwB i przedstawicielami urzędu marszałkowskiego – opowiada.

W tym reportażu można też zobaczyć m.in. rekrutację do studenckiej telewizji i szkolenia z filmowania. Powstał materiał dynamiczny, spontaniczny, bez zbędnych wstawek.

– Mam nadzieję, że nasza telewizja będzie się rozwijać, że chętnie będzie oglądana przez studentów i nie tylko – dodaje Iwona Nowacka.

Redakcję tworzą przede wszystkim studenci z kilku podlaskich uczelni.

– W trakcie rekrutacji zgłosiło się blisko 70 osób – wspomina Katarzyna Dziedzik, rzeczniczka UwB, która będzie pomagać młodym dziennikarzom.

PATI będzie pokazywać ciekawe inicjatywy i osiągnięcia studentów oraz pracowników podlaskich uczelni, ważne wydarzenia naukowe, kulturalne i sportowe.

– Chciałabym skupić się na wydarzeniach kulturalnych i historiach z życia wziętych – mówi Magdalena Nurzyńska, studentka filologii polskiej, która w przyszłości chce być dziennikarką.

Telewizja została wymyślona przez studentów Uniwersytetu w Białymstoku, którzy zgłosili swój projekt do budżetu obywatelskiego woj. podlaskiego. Ich pomysł spodobał się mieszkańcom regionu najbardziej. Dzięki temu akademicka TV otrzymała 30 tys. zł dotacji.

– W ogóle się dziwię, że za takie pieniądze można było stworzyć telewizję – przyznaje Jacek Piorunek, członek zarządu województwa, który wziął udział w otwarciu TV. **(mg)**

Białystok >> Piotruś zostanie w szpitalu kilka dni

Jest bezpieczny i zdrowy

Fot. A Chomicz



Chłopczyk z Okna Życia na rękach prof. Anny Wasilewskiej, kierownik Kliniki Pediatrii i Nefrologii w UDSK w Białymstoku

Kilkudniowy chłopczyk, pozostawiony w białostockim Oknie Życia, jest zdrowy, ale musi jeszcze kilka dni zostać w szpitalu.

– Chcemy wykonać mu dokładniejsze badania laboratoryjne i diagnostyczne, jak np. USG – mówi prof. Anna Wasilewska, kierownik Kliniki Pediatrii i Nefrologii w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Piotruś (bo takie imię nadał mu personel oddziału) jest w dobrym stanie. Waży nieco ponad 3 kg. Najprawdopodobniej chłopczyk urodził się w szpitalu, ma bowiem profesjonalnie zaopatrzony klipsem pępek. Dlaczego jego mama zdecydowała się oddać dziecko, nie wiadomo. Najważniejsze jednak, że zostawiła je w Oknie Życia. Tam można bezpiecznie i bez żadnych konsekwencji zostawić noworodka. Mało tego, matka ma sześć tygodni na zmianę zdania – jeśli zdecyduje się wychowywać dziecko.

Piotruś na razie będzie czekał w szpitalu na decyzję sądu rodzinnego. Ten musi wyznaczyć tymczasowego opiekuna prawnego, a także zgodzić się na dalsze badania dziecka. Szpital już wystąpił o taką zgodę. Sąd musi też zadecydować, gdzie dziecko ma ze szpitala być przekazane oraz nadać mu imię i nazwisko.

Po sześciu tygodniach, jeśli matka nie zmieni zdania, zostanie wszczęta procedura adopcyjna chłopczyka. Taki maluszek ma bardzo duże szanse na szybkie znalezienie nowej rodziny. Chłopczyk jest pierwszym dzieckiem, jakie trafiło do białostockiego Okna Życia, istniejącego od niemal 5 lat. **(luk)**

Gm. Lipsk >> Policjanci zapukali o północy

Przyjechali na pomoc, wystraszyli rodzinę

Policjanci, w środku nocy, postawili na nogi czteroosobową rodzinę we wsi Lichosielce. – Obudzili nas, twierdząc, że wzywaliśmy pomocy – opowiada „ratowany" rolnik Krzysztof Awramik. – Nie mieliśmy zielonego pojęcia, o czym mówią.

Do zdarzenia doszło tuż przed północą w sobotę. Awramik mówi, że obudziło go kołatanie do drzwi. Gdy je otworzył, zobaczył na progu policjantów.

– Było dwóch mundurowych, kobieta i jakiś pan po cywilnemu – opowiada nasz Czytelnik. – Weszli do środka, dopytywali, co u nas się dzieje i dlaczego wydzwaniamy na komendę. Przestraszyliśmy się, nie mogliśmy do rana zmrużyć oka. Nie wiem, czy to jakiś głupi żart, czy pomyłka.

Paweł Jakubiak, oficer prasowy augustowskiej policji informuje, że dyżurny odebrał tej nocy kilka telefonów z prośbą o pomoc. Kobieta, która nie przedstawiła się, opowiadała policjantowi, że grozi jej niebezpieczeństwo. Wprawdzie udało jej się uciec przed napastnikiem i ukryć w przydrożnym rowie, ale w dalszym ciągu nie czuje się bezpieczna.

– Podjęliśmy interwencję wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej – dodaje Paweł Jakubiak. – Przeszukaliśmy rejon, w którym logował się telefon.

W ramach poszukiwań funkcjonariusze dotarli także do domu Awramika. Dopiero później ustalili, że kobieta jest pod zupełnie innym adresem i nie potrzebuje żadnej pomocy.

– Przypuszczalnie, ale będziemy to jeszcze ustalać, jest chora psychicznie – wyjaśnia policjant. – Jeśli nie, to odpowie za fałszywe zeznanie. Jest to bowiem wykroczenie. **(hel)**

Podlaskie >> Wichury nad regionem

Ponad tysiąc domów bez prądu

Wielu mieszkańców naszego regionu cierpi z powodu szkód, jakie wyrządziły silne wiatry. Zerwanych jest wiele linii elektrycznych.

Według danych Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego jeszcze wczoraj po południu energii elektrycznej pozbawione były 1242 gospodarstwa domowe.

Wichury szczególnie dotknęły Suwalszczyznę. O ile w Białymstoku nie działała jedynie jedna stacja transformatorowa, która dostarczała energię 27 rodzinom, to w okolicy Suwałk nieczynnych było 35 stacji, a prądu nie miało 945 rodzin. W okolicach Łomży nie działało sześć stacji transformatorowych, które dostarczały prąd do 162 domów. Niewiele lepiej było w okolicach Bielska Podlaskiego, gdzie prądu w gniazdkach nie miało 106 gospodarstw domowych. Wieczorem sytuacja miała być już opanowana. **(azda)**

Inwestycje >>

Uniwersytet na sprzedaż

Czy są zainteresowani kupnem nieruchomości od Uniwersytetu w Białymstoku? To się okaże dzisiaj.

Chodzi o budynek wydziału fizyki przy ul. Lipowej, budynek Instytutu Chemii przy alei Piłsudskiego i akademik przy Krakowskiej.

– Do 13 stycznia do godziny 14 zainteresowane firmy lub osoby prywatne mogły składać oferty. – mówił Katarzyna Dziedzik z UwB.

Dziś, punktualnie o godz. 9 oferty zostaną otwarte.

Wczoraj przedstawiciele uczelni nie chcieli zdradzać, czy i jak duże jest zainteresowanie budynkami. Ogromnym atutem tych nieruchomości jest ich położenie w centrum miasta. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania, w obiektach przy ul. Lipowej i Krakowskiej można prowadzić działalność usługową. Niewykluczony jest też hotel, zabudowa wielorodzinna, czy biurowce.

Sprzedaż nieruchomości związana jest z planowaną w najbliższych miesiącach przeprowadzką kilku wydziałów do kampusu przy ul. Ciołkowskiego. Dotychczasowe siedziby nie będą już potrzebne. **(mg)**

W kinie Forum króują jasełka i najpiękniejsze kolędy w wykonaniu maluchów



A. Chomicz

Styczeń to czas kiedy Przedszkole Samorządowe nr 58 w Białymstoku oraz Białostocki Ośrodek Kultury od 13 lat organizują prezentacje małych form teatralnych „Kolędy to czas". Dzieci z dziewięciu białostockich szkół i przedszkoli na scenie kina Forum odgrywają jasełka, śpiewają najpiękniejsze kolędy i utwory związane z okresem świąt Bożego Narodzenia Dzieciom i ich opiekunom nie brakuje pomysłów na sceniczne prezentację. Maluchy z białostockiego Przedszkola Samorządowego nr 27 (na zdjęciu) przygotowały przestawienie „Wiadomość z Betlejem". Mali aktorzy, którzy grają w biblijne postaci, do ról przygotowywali się już od wielu miesięcy. Dzieci chętnie przebierają się w piękne stroje i angażują w swoje role. Są bardzo odważne i otwarte na takie występy, nie mają praktycznie żadnej tremy. Występy małych kolędników można podziwiać jeszcze dziś od godz. 9. Wstęp jest bezpłatny.
(ak)

Akcja >> W 180 puszkach było 70 tys. zł. ale to jeszcze nie koniec liczenia

Orkiestra jeszcze ciągle gra

Było mnóstwo ludzi, zbierzemy pewnie dużo pieniędzy – mówią organizatorzy białostockiego finału WOŚP.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Liczenie jeszcze trwa, ale już wiadomo, że w przeliczonych dotąd 180 puszkach było ok. 70 tys. zł. To dopiero początek.

Pieniądze na medycynę ratunkową dla dzieci i godną opiekę medyczną seniorów zbierało w mieście 500 wolontariuszy, niektórzy opróżniali puszki kilkakrotnie. Dlatego liczenie jeszcze trwa – ostateczna kwota ma być znana za kilka dni. W ubiegłym roku w puszkach było ok. 211 tys. zł. W tym roku jest nadzieja na więcej.

Tegoroczny finał, którego centrum znajdowało się na Rynku Kościuszki, mimo niezbyt przychylnej pogody przyciągnął tłumy białostoczan. Najwięcej było ich podczas koncertu gwiazd: Patrycji Markowskiej i Mrozu.

Ale ludzie dopisali też podczas innych finałowych atrakcji.

Licytacje >

Na aukcjach białostockiego sztabu WOŚP można ciągle wylicytować takie rarytasy jak XIX-wieczny obraz Andrzeja Malinowskiego (wczoraj osiągnął cenę niemal 700 zł), randkę połączoną z lotem balonem ze studentem Erasmusa z Portugalii Thomasem (275 zł), oryginalne sombrero z podróży Jana Pawła II do Meksyku (34 zł), koszulkę Jagiellonii z autografami (505 zł). Jest też mnóstwo innych rzeczy, np. karnetów i zaproszeń.

– W tym roku w naszym orkiestrowym pociągu do Walił jechało ponad 700 osób – mówi Marcin Adam Wróbel, szef białostockiego sztabu WOŚP. – To rekord. Każdy wrzucił do puszki minimum 20 zł, były też pięćdziesiątki czy setki. Dlatego liczymy, że z tego przejazdu będziemy mieć około 20 tysięcy zł.

Do tej kwoty dojdą pieniądze z orkiestrowych licytacji, jakie odbywały się na dworcu w Gródku. Sprzedano tu np. przekazany przez Nadleśnictwo Dojlidy karmnik za 600 zł.

– Bardzo fajne jest to, gdy ludzie w małych miejscowościach kupują za spore pieniądze takie rzeczy na naszych aukcjach – zaznacza Marcin Adam Wróbel.

Kolejne 11 tys. zł to efekt zbiórki w drugim orkiestrowym pociągu – na trasie Szepietowo – Czyżew – Małkinia.

Ciągle trwają orkiestrowe aukcje. Część już się zakończyła, na innych można licytować przez najbliższe kilka dni.

Do kupienia jeszcze dzisiaj jest na przykład zabytkowa syrena 105, odrestaurowana przez studentów Politechniki Białostockiej. Wczoraj jej cena przekroczyła już 10 tys. zł, w licytacji brało udział ponad 20 osób z całej Polski.

Krótko

Koncert. Dziś, o godz. 19, w sali koncertowej białostockiego Uniwersytetu Muzycznego przy ul. Kawaleryjskiej 5 odbędzie się recital saksofonowy. Wystąpią saksofonista Wojciech Psiuk i pianista Aleksander Dębicz. To wyjątkowy duet skupiający się na najciekawszych przykładach nurtu współczesnej muzyki klasycznej. **(uk)**

Oddaj świąteczne drzewko. Choinkę można oddawać od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-18 w siedzibie spółki Lech (ul. Kamienna 17) oraz przez cały tydzień w godz. 7.30-15.30 na targowisku miejskim (ul. Kawaleryjska, obok radiowęzła). **(mg)**

Inwestycje >> Charakterystyczny budynek w centrum miasta zmieni lokatora. Przejmie go gmina.

Archiwum Państwowe – w planach przenosiny i nowa siedziba


Wizualizacja

Tak wygląda jedna z dwóch wersji koncepcji nowego budynku archiwum

Archiwum Państwowe w Białymstoku planuje przenosiny z gmachu przy Rynku Kościuszki 4. Obecną siedzibę instytucji przejmie gmina, która odda archiwum pustą działkę (ma około 4700 mkw.) przy ul. Mickiewicza, w pobliżu sądu rejonowego.

Architekt Jan Kabac przekazał już dyrekcji instytucji koncepcję nowej siedziby.

– W części ogólnodostępnej powstanie m.in. pracownia naukowa, punkt informacyjny i sala konferencyjna na 100 osób. Znajdzie się też miejsce na organizowanie wystaw – mówi Marek Kietliński, dyrektor Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Przedsięwzięcie może dojść do skutku dzięki ministrowi kultury, który w czerwcu zeszłego roku przyznał białostockiemu archiwum 15 mln zł na budowę nowej siedziby.

– To ukoronowanie naszych kilkuletnich starań. Dzięki przenosinom będziemy mogli w jednym miejscu trzymać wszystkie nasze dokumenty. Teraz są rozrzucone po różnych instytucjach. A dziś mamy 4 kilometry akt. W nowej siedzibie pomieści się ich aż 12. Będzie więc spory zapas miejsca – tłumaczy Marek Kietliński.

Metraż całego budynku to około 2800 metrów kwadratowych. Część administracyjna będzie miała trzy kondygnacje. To miejsce na pracownie oraz magazyny.

– Szczególnie cieszy nas powstanie magazynu kwarantanny. Będziemy tam naprawiać dokumenty nadgryzione przez ząb czasu. Wszystkie akta mają być też zdigitalizowane. Będziemy dążyć do tego, by każdy kto nas odwiedzi mógł wysłać sobie potrzebne dane na pocztę elektroniczną – podkreśla Marek Kietliński.

Następnym krokiem po powstaniu koncepcji jest rozpisanie przetargu na wykonanie dokumentacji projektowej. Zaplanowano to na wiosnę. Jeśli uda się szybko uzyskać potrzebne pozwolenia, pierwsza łopata zostanie wbita w połowie 2015 roku.

– Chcielibyśmy przenosić się wiosną 2017 roku – podkreśla Marek Kietliński.

Jak dodaje, zanim to nastąpi, trzeba oczyścić niektóre z dokumentów, bo często ich stan pozostawia wiele do życzenia.

(art)
bial

Region >>

Liczenie bocianów

Podczas gdy podlaskie bociany wygrzewają się w słońcu Afryki, gdzie mają pod dostatkiem słońca i pożywienia, jesteśmy na półmetku zliczania ich gniazd w naszym województwie – mówi Małgorzata Wnuk z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Akcja liczenia bocianów rozpoczęła się pod koniec maja 2013 roku.

– Zwróciliśmy się wtedy do wszystkich, którym los bocianów nie jest obojętny, o przesyłanie na adres e-mail: bocian@rdos.gov.pl wypełnionych formularzy z informacjami dotyczącymi lokalizacji zasiedlonego gniazda, adresu posesji i liczby bocianów w gnieździe – opowiada Małgorzata Wnuk.

Odzew na apel był duży. Do RDOŚ zgłosiło się kilkuset miłośników bocianów. Przysyłali zdjęcia oraz informacje o tych ptakach.

– Na podstawie ankiet teraz opracowujemy dane i umieszczamy je na mapie. Zostało już wprowadzonych około 500 gniazd, ale duża część czeka jeszcze na opracowanie – mówi Małgorzata Wnuk.

Ostatnie liczenie bociana białego odbyło się w 2004 roku. Liczbę par w Polsce oceniono na 52 550. W Polsce w poszczególnych województwach liczebność bociana była bardzo zróżnicowana. Na Podlasiu liczebność bociana białego została wówczas oszacowana na 9018 par. **(jul)**

Wasilkowskich uczniów zafascynowała matematyka. Rozwiązywali trudne zadania.



– Nasza szkoła gości wystawę „Imaginary – oczami matematyki". Przedstawia ona powierzchni matematyczne uzyskane za pomocą oprogramowania Surfer opracowanego przez Instytut Oberwolfer w Niemczech – wyjaśnia Anna Biegańska, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Wasilkowie.

Niedawno jej uczniowie wzięli udział w niecodziennych warsztatach matematycznych. Prowadzili je wykładowcy z Politechniki Białostockiej. Dzieci były zafascynowane.

– Najbardziej interesująca była wizualizacja opisu świata zewnętrznego za pomocą wzorów matematycznych – opowiada Anna Biegańska.

Największe emocje wzbudziło użycie programu Namesurfer, którego działanie polega na tłumaczeniu tekstu na fragmenty wzoru i wykonanie wykresu powierzchni uzyskanej opisanym wzorem. Wystawę „Imaginary - oczami matematyki" można podziwiać jeszcze jutro.

(jul)

Gmina Choroszcz >> Wydatki mają być wyższe od dochodów o ok. 350 tys. zł

Inwestycji będzie mniej

Radni gminy Choroszcz uchwalili budżet. Inwestycji będzie mniej, bo samorząd nie chce się zadłużać.

Już wiadomo, że planowane dochody wyniosą prawie 36 mln złotych. Natomiast wydatki są wyższe o około 350 tysięcy złotych od dochodów.

Ponad 12 milionów złotych gmina przeznaczy na oświatę.

– Aż jedna trzecia naszych wydatków pójdzie na utrzymanie szkół. Wynagrodzenia dla nauczycieli, remonty i dowóz dzieci do szkół, to wszystko jest kosztowne. Ale nie mamy wyjścia, musimy płacić. Bo takie są przepisy – wyjaśnia Andrzej Winnicki z Urzędu Miejskiego w Choroszczy.

Nie będzie to czas obfitujący w inwestycje. W tym roku gmina stosunkowo niewiele pieniędzy przeznaczy na nie.

– Jest to spowodowane wprowadzeniem nowych wskaźników spłat zobowiązań. W związku z tym nie możemy zaciągać kredytów ani pożyczek, z których można byłoby finansować kolejne inwestycje – wyjaśnia Andrzej Winnicki.

Liczba dnia

36,3

mln zł

planuje wydać gmina Choroszcz według tegorocznego budżetu

Samorząd nie planuje w tym roku brać pożyczek. Zamierza za to wyemitować obligacje na sumę 600 tysięcy złotych. Mają być też kontynuowane inwestycje współfinansowane w ramach pieniędzy z Unii Europejskiej.

Za 4,3 mln złotych unijnego dofinansowania gmina Choroszcz kupi kolektory słoneczne wykorzystywane do ogrzewania wody. Będą one zamontowane na dachach budynków prywatnych oraz publicznych, czyli urzędu, szkół i przedszkoli.

W samym projekcie bierze także udział 380 choroszczańskich gospodarstw.

Kolejne ważne zadanie to budowa kanalizacji na osiedlu Wichrowe Wzgórza.

Gmina otrzymała też 309 tysięcy złotych dotacji z Unii Europejskiej na realizację projektu „Wdrażanie elektronicznych usług dla ludności województwa podlaskiego".

– W praktyce oznacza to elektroniczny obieg dokumentów pomiędzy magistratem a jednostkami, które mu podlegają – wyjaśnia Andrzej Winnicki.

W projekcie weźmie również udział Zespół Szkół w Choroszczy – tutaj planowane jest wprowadzenie elektronicznego dziennika.

(jul)

Zbadaj się

Mammobus w Hajnówce. Mammografię można będzie zrobić 20 stycznia przy urzędzie miasta, ul. Zina 1. Za darmo, w ramach NFZ, mogą ją wykonać panie w wieku pomiędzy 50. a 69. rokiem życia (roczniki 1945-1964), które w ciągu dwóch lat nie miała wykonywanej mammografii. Pozostałe panie mogą wykonać badanie odpłatnie, Na badanie warto się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 801 080 007 lub 58 666 2 444. Call Center czynne jest 7 dni w tygodniu. Informacje są też na stronie www.fado.pl. **(luk)**

Biblioteka wyróżniona

Łapy. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Łapy znalazła się wśród laureatów konkursu na najlepiej przeprowadzoną kampanię „Cała Polska czyta dzieciom". Jego organizatorem jest Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom.

W minionym roku szkolnym oddział przeprowadził szereg akcji, które zachęcały najmłodszych do wspólnego czytania. Były to między innymi imprezy takie jak Bajecznie i śmiesznie w bibliotece oraz Wakacyjne szaleństwa w bibliotece. **(jul)**

reklama
Kompleksowa konsolidacja
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Region >> Uwaga przedsiębiorcy – zaproszenie do składania wniosków

Pieniądze na proekologiczne inwestycje

Przez najbliższy miesiąc przedsiębiorstwa będą mogły składać wnioski o dofinansowanie proekologicznych inwestycji. Tym razem na ten cel przeznaczono 14,5 mln zł.

– Pieniądze zrefundują koszty projektów dotyczących zastępowania surowców pierwotnych wartościowymi odpadami, ograniczenia wytwarzanych odpadów w przedsiębiorstwach, a także zmniejszania zużyci energii i wody w procesach produkcyjnych – informuje Witold Maziarz, rzecznik Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

To już trzeci konkurs organizowany przez NFOŚiGW dla obszaru „Racjonalizacja gospodarki zasobami odpadami w przedsiębiorstwach", finansowany w ramach IV Priorytetu POIiŚ 2007-2013. Fundusz i tym razem liczy na dobre jakościowo wnioski. Jednocześnie deklaruje, że wszystkie umowy o dofinansowanie powinny zostać zawarte do 30 czerwca 2014 r. Chodzi o okres obowiązywania aktualnych przepisów w zakresie udzielania pomocy publicznej dla tego typu inwestycji.

– Dotychczas najpopularniejsze inwestycje wśród przedsiębiorców w ramach przedmiotowego zakresu dotyczyły modernizacji zakładów przemysłowych (z wykorzystaniem proekologicznych technologii), służące redukcji odpadów, ich odzyskowi i ponownemu wykorzystaniu (np. popioły), zmniejszeniu zużycia paliw, zmniejszeniu zużycia energii i wody w procesach oraz automatyzacji technologii produkcji – wylicza Maziarz. – Przykładowe inwestycje polegały między innymi na przebudowie i modernizacji linii technologicznych, instalacji wraz z towarzyszącą infrastrukturą (jak hale, kotłownie) głównie w przedsiębiorstwach przemysłu energetycznego, chemicznego, metalurgicznego i spożywczego.

Dzięki zrealizowanym 33 umowom w działaniu 4.2 POIiŚ, uzyskano systematyczny wzrost ilości odzyskiwanych surowców z odpadów o ok 390 tys. ton rocznie. Zmniejszyła się także bezwzględna ilość odpadów wytwarzanych – o ponad 130 tys. ton. Ponadto dzięki wdrożonym zmianom technologicznym udało się zmniejszyć zużycie energii elektrycznej o ponad 150 tys. MWh/rok, a coroczna redukcja emisji dwutlenku węgla do atmosfery zmniejszyła się o 118 tys. ton.

NFOŚiGW ma nadzieję, że również teraz program nadal cieszył się będzie dużym zainteresowaniem przedsiębiorców w Polsce.

Działanie 4.2 POIiŚ to drugi w kolejności obszar wsparcia inwestycyjnego (po działaniu dotyczącym ochrony powietrza) pod względem liczby złożonych wniosków o dofinansowanie w przeprowadzonych dotychczas konkursach.

(luk)

Augustów >> Status uzdrowiska komplikuje życie

Pałac do strefy, ale bez ulicy

Augustowskie władze ponownie zabiegają o poszerzenie strefy ochrony uzdrowiskowej.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Chcą, by objęła zbudowany dwa lata temu „Pałac na Wodzie". – Ale tylko ten budynek – zastrzega burmistrz Kazimierz Kożuchowski. – Objęcie strefą całej ulicy nie wchodzi w grę z uwagi na sprzeciw mieszkańców.

Spotkanie w Ministerstwie Zdrowia, które podejmuje decyzje w sprawie ustalania obszarów sanatoryjnych, odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

Sporne poszerzenie

Dwa lata temu prywatny przedsiębiorca zbudował – dzięki kilkumilionowemu, unijnemu wsparciu – obiekt, w którym miały być świadczone bezpłatne usługi sanatoryjne. Tyle tylko, że budynek jest poza strefą A. To zaś uniemożliwia podpisanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Tak stanowią przepisy.

– Zapotrzebowanie na usługi sanatoryjne w naszym regionie jest ogromne – przypomina Bogusław Falkowski, właściciel budynku. – Ludzie czekają na zabiegi po kilka lat. Tymczasem dysponujemy nową, dobrze wyposażoną bazą, która nie jest wykorzystywana. Czy to nie jest rozrzutność?

W 2013 r., na wniosek przedsiębiorcy, augustowskie władze wystąpiły o poszerzenie strefy A, by objęła „Pałac na Wodzie". Ministerstwo nie zgodziło się.

– Resort stoi na stanowisku, że do strefy powinien być włączony większy obszar, np. ulica, a nie tylko jedna działka – wyjaśnia burmistrz.

Poszerzenia granic strefy A nie chcą jednak właściciele położonych w sąsiedztwie przyszłego sanatorium posesji. Obawiają się bowiem, że to utrudni im życie, potencjalne inwestycje czy działalność agroturystyczną, którą prowadzi większość z nich. Przeciwny poszerzeniu strefy jest również właściciel – położonej w sąsiedztwie pałacu – działki, na której ma być w przyszłości zbudowany hotel.

– Rozumiem oczekiwania pana Falkowskiego, ale muszę liczyć się z opinią większości – mówi burmistrz Kożuchowski. – A ta nie zgadza się na jakiekolwiek zmiany. W takiej sytuacji nasz wniosek może dotyczyć tylko jednej nieruchomości.

Minister jest za

Tymczasem przedsiębiorca sam wystąpił do ministerstwa z sugestią, by strefę sanatoryjną poszerzyć. W odpowiedzi Piotr Warczyński, dyrektor departamentu organizacji ochrony zdrowia (pełnił tę funkcję do 9 stycznia br.) odpisał, że wniosek wydaje się być zasadnym. Władze miasta powinny zastanowić się nad włączeniem zarówno pałacu, dzięki czemu powstałoby kilkaset nowych łóżek, jak też zbudowanego w minionym roku amfiteatru nad Neckiem.

– Mam nadzieję, że po dwóch latach targów, w końcu uda się załatwić sprawę – mówi Falkowski. – A jeśli tak, to jeszcze w tym roku mógłbym zabiegać o kontrakt z NFZ. Budynek jest bowiem przygotowany na przyjęcie kuracjuszy.

Zmiana przepisów

Augustowscy włodarze oczekują także na poprawkę w ustawie uzdrowiskowej, dotyczącą definicji zakładu przemysłowego. Obecny zapis uniemożliwia prowadzenie jakiekolwiek działalności nawet na obrzeżach miasta. To – zdaniem burmistrza – w znacznie utrudnia rozwój Augustowa. Niedawno władze miasta zastanawiały się nawet, czy nie lepiej byłoby zrezygnować ze statusu uzdrowiska.

Region >> Prawosławne nagrody

Obrońca tradycyjnej kultury doceniony

Bielski historyk i etnograf – Doroteusz Fionik, abp witebski i orszański Dimitrij z Białorusi, metropolita Nikolaos z Grecji, mniszki z monasteru św. Tekli w Syrii i Międzynarodowe Zgromadzenie Prawosławnych Parlamentarzystów są lau- reatami nagrody im. księcia Konstantego Ostrogskiego za 2013 r.

Przyznał je miesięcznik „Przegląd Prawosławny", którego redakcja mieści się w Białymstoku. Nagrody im. ks. Ostrogskiego przyznawane są za zasługi w rozwoju myśli, kultury i duchowości prawosławia oraz działalność na rzecz jednoczenia chrześcijan. Laureatów wybiera co roku kapituła skupiona przy redakcji miesięcznika pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Przeglądu Prawosławnego", Eugeniusza Czykwina.

Doroteusz Fionik jest założycielem Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach koło Bielska Podlaskiego, które chroni tradycyjną kulturę białoruską. Wydaje książki, czasopismo, ratując od zapomnienia dawne obrzędy, śpiew czy rękodzieło.

Nagrody wręczone zostaną laureatom w maju, w czasie Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. **(PAP)**

Białystok >> Surowszy wyrok za rozboje

Skazany posiedzi i zapłaci

Charakter przestępstw, których oskarżony dokonał w biały dzień, świadczy o jego demoralizacji. Jego czyny były przemyślane, zaplanowane i dokonane z pełną premedytacją – mówił wczoraj, uzasadniając wyrok, Sławomir Cilulko z Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Wymierzył Karolowi B. łączną karę 2,5 roku więzienia i 4,5 tys. zł na rzecz pokrzywdzonych. 20-latek został oskarżony o dwa rozboje. Jesienią 2012 r. z innymi mężczyznami z mieszkania swojego dłużnika wynieśli kilka cennych sprzętów. Prokuratura oskarżyła B. także o napad na sklep jubilerski w Białymstoku. B. miał wynieść stamtąd 42 złote łańcuszki i grozić ekspedientce. 20-latek przyznał się tylko do kradzieży i zarzekał się, że złota było dużo mniej.

Prokurator żądał łącznej kary pięciu lat więzienia, obrońca – dwóch lat w zawieszeniu na pięć lat.

Sąd okręgowy po raz drugi rozpatrywał tę sprawę. Od wyroku skazującego Karola B. na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat, grzywnę, wpłatę na rzecz pokrzywdzonych i dozór kuratora odwołała się prokuratura. **(ak)**

promocja

ROYAL RUSSIAN BALLET

Jezioro Łabędzie

8 marca 2014r. godz. 17.00

Hala Sportowa, ul. Księżnej Anny, 20 ŁOMŻA

Bilety do nabyciau: • www.ticketpro.pl • Empik, al. Piłsudskiego 14, Łomża
Cena biletów w przedsprzedaży: SEKTOR I, II - 130zł (cena standardowa - 150 zł), SEKTOR III, IV - 110zł (cena standardowa - 130 zł)
Informacje: tel. 85 748 96 00, www.wspolczesna.pl
*przedsprzedaż kończy się w dniu 28.02.2014r.

Organizatorzy: Gazeta Współczesna, kurier Poranny, adnis agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, strefa imprez.pl

Litwa >> Protest AWPL podczas uroczystego posiedzenia Sejmu

Bronią prawo do języka

Posłowie AWPL, opuszczając sejmową salę, zaprotestowali przeciwko przemówieniu Vytautasa Landsbergisa, który krytykował walkę litewskich Polaków o prawo używania swego języka.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Politycy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie podkreślili, że wyrazili protest przeciwko łamaniu w kraju praw mniejszości narodowych, a także oburzenie z powodu wysokiej grzywny (43 tys. 400 litów, czyli 12,5 tys. euro), nałożonej na dyrektora administracji samorządu rejonu solecznickiego za nieusunięcie dwujęzycznych – w językach litewskim i polskim – tablic z nazwami ulic.

Vytautas Landsbergis – eurodeputowany i honorowy przewodniczący litewskich konserwatystów – który przed 23 laty był przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej (funkcja odpowiadająca funkcji prezydenta kraju), w poniedziałek podczas swego wystąpienia ostro skrytykował obecne próby przyjęcia przez parlament projektu ustawy o mniejszościach narodowych. Projekt ten zezwala na używanie, obok języka państwowego, języka mniejszości narodowych w miejscowościach zwarcie przez nią zamieszkanych; używania na przykład języka polskiego na Wileńszczyźnie, gdzie większość stanowią Polacy.

– Jeżeli takie normy się uprawomocnią to z niektórych miejscowości państwowy język litewski zostanie wygnany, w tych miejscowościach nie będzie też państwa litewskiego – powiedział Landsbergis. Wyraził opinię, że niektórzy litewscy Polacy, zajmujący stanowiska w strukturach samorządowych, nie są lojalni wobec państwa i – jak dodał – „warto przyjąć kilka poprawek, by wyeliminować ze służby państwowej osoby, które nie przestrzegają ustaw". Ta wypowiedź Landsbergisa została powitana przez litewskich posłów oklaskami.

Protest posłów AWPL skrytykował premier Algirdas Butkeviczius. – Takie akcje – to wyraz braku szacunku dla państwa, które wywalczyło niepodległość, i tych którzy zginęli przed 23 laty, 13 stycznia – powiedział.

W oświadczeniu AWPL napisano zaś: „Wyrażamy swój szczery szacunek dla ofiar i uczestników wydarzeń z 13 stycznia i będziemy uczestniczyć we wszystkich głównych uroczystościach z Okazji Dnia Obrońców Wolności".

W wileńskich uroczystościach udział bierze delegacja polskiego Sejmu na czele w wicemarszałkiem Eugeniuszem Grzeszczakiem.

13 stycznia 1991 roku

Minęły 23 lata od tragicznych wydarzeń w Wilnie, gdy doszło do ataku wojsk radzieckich na wieżę telewizyjną, podczas którego zginęło 14 osób, a 150 zostało rannych. Wydarzenia te stanowiły decydujący zwrot w walce o niepodległość Litwy.
Litwa był pierwszym krajem wchodzącym w skład ówczesnego ZSRR, który 11 marca 1990 r. uchwalił Akt Niepodległości. Jej parlament podjął też wówczas uchwałę o przekształceniu Litewskiej SRR w Republikę Litewską i przywrócił jej tradycyjne symbole narodowe, m.in. trójkolorową żółto-zielono-czerwoną flagę i godło państwowe – Pogoń.

Belgia >> Dyskryminacja imigrantów

KE ostrzega Wielką Brytanię

Komisja Europejska nie zgodzi się na zmiany unijnych zasad wypłacania zasiłków rodzinnych imigrantom zarobkowym z innego kraju UE, sprzeczne z zasadą niedyskryminacji – powiedział komisarz UE ds. zatrudnienia Laszlo Andor, komentując żądania W. Brytanii.

– Jeśli chodzi o tzw. eksport zasiłków rodzinnych, to wykluczamy jakiekolwiek zmiany, które byłyby dyskryminacją ze względu na narodowość pracowników z innego kraju UE, płacących podatki i składki na ubezpieczenie społeczne (w kraju goszczącym) – oświadczył w poniedziałek Andor, komentując brytyjskie żądania ograniczenia „eksportu" zasiłków na dzieci.

W zeszłym tygodniu oburzenie wywołały w Polsce wypowiedzi brytyjskiego premiera Davida Camerona, który zasygnalizował, że prawo do zapomogi dla imigrantów na dzieci, które pozostały w kraju ojczystym, będzie jednym z punktów negocjacyjnych Londynu z UE w sprawie nowego statusu członkowskiego Wielkiej Brytanii w Unii. Wskazał przy tym na polskie dzieci. Z zapomogi przewidzianej w prawie unijnym korzysta w Wielkiej Brytanii 25 659 polskich dzieci, co czyni je największą grupą wśród beneficjentów.

Andor nie chciał odnosić się wprost do innych budzących kontrowersje propozycji brytyjskiego premiera. **(PAP)**

Izrael >> Pożegnanie Ariela Szarona

Spoczął obok żony

Były premier Izraela Ariel Szaron został pochowany w poniedziałek na terenie rodzinnej posiadłości na skraju pustyni Negew. Pogrzeb miał charakter wojskowy. Trumnę Szarona, owiniętą we flagę państwową, niosło ośmiu generałów izraelskich sił zbrojnych.

Zmarły w sobotę w wieku 85 lat polityk spoczął, zgodnie z własnym życzeniem w grobie, gdzie pochowana jest jego żona – Lily.

Wśród osobistości uczestniczących w pogrzebie był wiceprezydent USA Joe Biden i były premier W. Brytanii Tony Blair.

Wcześniej w poniedziałek przedstawiciele władz izraelskich i zagranicznych delegacji oddali Szaronowi hołd podczas oficjalnych uroczystości pogrzebowych w izraelskim parlamencie. Wśród obecnych przedstawicieli obcych państw był także minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kraków.** Na 25 lat więzienia skazał sąd Adama Ł., oskarżonego o zabójstwo swej ciężarnej narzeczonej ponad 22 lata temu. To już drugi podobny wyrok dla Ł. Kilka lat temu katowicki sąd skazał go także na 25 lat więzienia za zabicie byłej żony w 2007 r. Do zabójstwa Ilony M. doszło w listopadzie 1991 r. Ciało ciężarnej 20-letniej kobiety znaleziono w studzience kanalizacyjnej. Wówczas śledztwo umorzono z uwagi na niewykrycie sprawcy.

▲ **Lubelskie.** Zarzuty znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad 4-letnim chłopcem przedstawiła prokuratura mieszkańcowi Międzyrzeca Podlaskiego, 30-letniemu Pawłowi M. Chłopiec jest dzieckiem jego konkubiny.

▲ **Świętokrzyskie.** W wyniku wypadku kursowego busa w Pacanowie do szpitala trafiło sześć osób – kierowca oraz pasażerowie. **(PAP)**

reklama
Kup mieszkanie z Naszą pożyczką
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

reklama
Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.
różne potrzeby różne możliwości
Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

Ludzie >> Dr Witold Stasiewicz przez 30 lat związany był z białostocką służbą zdrowia

Wyjątkowy człowiek, lekarz i organizator



Dr Witold Stasiewicz



Dr Witold Stasiewicz z rodziną: synem Janem, córką Ireną i żoną Marią

Był przede wszystkim świetnym psychologiem, wszechstronnym lekarzem, biegłym też w organizowaniu pracy lekarskiej, nawet w ekstremalnych warunkach.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tak swego ojca dr Witolda Stasiewicza, wspomina syn, prof. Jan Stasiewicz, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku.

Dr Witold Stasiewicz jako naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia (odpowiednik lekarza wojewódzkiego) był inicjatorem i budowniczym dziesiątków podlaskich szpitali oraz przychodni. Uważany jest też za jednego z inicjatorów powstania w Białymstoku Akademii Medycznej. Tworzył od podstaw Zakład Organizacji Ochrony Zdrowia, którym kierował przez 12 lat; był wówczas autorytetem w zakresie zdrowia publicznego uznanym w skali kraju.

Absolwent wileńskiej uczelni

Witold Stasiewicz urodził się 23 kwietnia 1900 roku w Lidzie; gimnazjum ukończył w Jarosławiu nad Wołgą. Walczył w wojnie 1920 roku jako ochotnik (ułan w 5. pułku strzelców konnych). W latach 1921-1928 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. 2 lipca 1928 roku uzyskał stopień doktora wszechnauk lekarskich. Jeszcze jako student pracował w charakterze mł. asystenta w Klinice Psychiatrycznej pod kierunkiem prof. Rafała Radziwiłłowicza, który był też promotorem pracy dyplomowej pt. „Zabobon na Litwie".

– Codzienny kontakt w wielkim lekarzem, jakim był Rafał Radziwiłowicz, wywarł duży wpływ na ojca, zaś kilkuletnia praca w klinice pozwoliła mu patrzeć na ludzi z charakterystycznym dla psychiatrów dystansem i wyrozumiałością – wspomina prof. Jan Stasiewicz.

W latach 1930-1939 pracował jako lekarz powiatowy kolejno w Mołodecznie i Lidzie. W czasie wojny był lekarzem chorób wewnętrznych i zakaźnych w Szpitalu Miejskim w Lidzie. Jesienią 1944 roku, wraz z grupą lidzkich lekarzy, został aresztowany przez NKWD. Po miesiącach przesłuchań został zwolniony.

– Prawdopodobnie pomogły dowody pomocy udzielanej rosyjskim partyzantom podczas okupacji niemieckiej – przypuszcza prof. Jan Stasiewicz. – Bojąc się ponownego aresztowania, jak najszybciej (w marcu 1945 r.) wyjechaliśmy całą rodziną w ramach repatriacji do Polski.

Białystok stał się miastem docelowym rodziny Stasiewiczów przypadkiem. Jechali pociągiem do Krakowa, w którym czekało mieszkanie i przebywał brat Witolda. Jednak na dworcu w Białymstoku niespodziewanie pociąg zatrzymano i podróżnym kazano wysiadać. Witold Stasiewicz udał się do miasta, gdzie szybko odnalazł kolegów z uniwersytetu, którzy pomogli mu w znalezieniu pracy. W ten sposób zaczął się białostocki etap w życiorysie dr Stasiewicza.

Na kilku posadach

Dr Stasiewicz zaczął pracować jako lekarz rejonowy, potem został lekarzem wojewódzkim. Od tego czasu pomagał organizować lecznictwo w białostockiem. Prowadził też prywatną praktykę w domu.

W latach 1945-1947 pełnił funkcję kierownika Przychodni Specjalistycznej przy ul. Legionowej w Białymstoku, pracując jednocześnie jako lekarz rejonowy. W latach 1947-1953 był naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Białymstoku. W tym czasie włożył wielki wkład w odbudowę i rozbudowę szpitali oraz przychodni na terenie województwa białostockiego, obejmującego wówczas także Łomżę, Suwałki i Ełk.

Należał do inicjatorów i współtwórców Akademii Medycznej w Białymstoku. Już w maju 1949 roku pisał przemówienie uzasadniające konieczność powstania akademii, które wygłosił później poseł M. Tureniec na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 21 lipca 1949 roku.

Szczególnie blisko współpracował z pierwszym rektorem AM profesorem Tadeuszem Kielanowskim. W latach 1953-1954 pracował jako adiunkt w II Klinice Chorób Wewnętrznych AMB. W 1954 roku uzyskał tytuł zastępcy profesora i został kierownikiem Katedry i Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AMB. Zakład ten tworzył od podstaw i kierował nim do emerytury.

Dr Stasiewicz w tym czasie pełnił też okresowo funkcję konsultanta krajowego w zakresie organizacji ochrony zdrowia. Pracował równocześnie jako zastępca dyrektora ds. lecznictwa w Szpitalu Wojewódzkim im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku.

Był autorem kilkudziesięciu prac naukowych i licznych doniesień zjazdowych, głównie z zakresu problemów organizacyjnych w ochronie zdrowia.

W 1970 roku przeszedł na emeryturę. Czas spędzał głównie na czytaniu, zwłaszcza klasyki polskiej i rosyjskiej, a także podręczników z interny. Chodził też na spacery, zawsze z parasolem, który służył za laskę.

– Starał się trzymać fason – opowiada prof. Stasiewicz. – Gdy musiał zatrzymywać się z powodu chromania przestankowego, stawał przed wystawą, udając, że z zainteresowaniem ją ogląda. Zawsze twierdził, że lekarzowi nigdy nie wolno okazywać własnych słabości.

Dr Witold Stasiewicz zmarł 10 października 1975 roku, został pochowany na starym Cmentarzu Farnym w Białymstoku.

Obrońca lekarzy, mediator, autorytet

– Ojciec należał do lekarzy o przedwojennej tradycji, z doświadczeniem zdobytym w czasach kilku ostatnich wojen oraz z powojennymi już zasługami – wspomina prof. Jan Stasiewicz. – W trudnych latach czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy szczególnie aktywnie tworzono nowy ustrój, przedwojenny lekarz powiatowy, bezpartyjny i w dodatku wierzący, dokonał rzeczy niezwykle trudnej. Pracując w białostockim urzędzie wojewódzkim udało się ojcu stworzyć zespół lekarzy aktywnych, mądrych i dalekich od polityki (wymienię choćby doktorów Antoniego Żuka i Henryka Godyńskiego), którzy chcieli i potrafili organizować warunki względnie przyzwoitego leczenia chorych na ziemiach od Siemiatycz i Hajnówki po Olecko, Gołdap i Suwałki. W środowisku lekarskim ojciec cieszył się zaufaniem i autorytetem, miał opinię człowieka życzliwego, z dużym doświadczeniem życiowym i zdolnościami mediatora rozwiązującego trudne problemy; często też występował jako obrońca w sprawach zawodowych lekarzy.

Syn odziedziczył po ojcu zawód i biurko w domowym gabinecie.

Na podstawie materiałów Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, m.in. Zeszyty Historyczne, J. Stasiewicz „Zapiski o ojcu".

reklama

Spłacamy wszystkie zadłużenia
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317



Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Mecenasi Wiedzy to przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z kampanią „Czytam, więc wiem". W nowy rok weszliśmy z naszą kampanią z pomocą prawie 200 przedsiębiorców czy przedstawicieli organizacji społecznych lub kulturalnych. Dziękujemy.

▲ Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.

▲ Nazwę firmy wymieniamy też co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem. i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574.

(peż)

Inwestycje >> Finansowana będzie m.in. modernizacja bibliotek

Miliard złotych na czytelnictwo

Z badań Biblioteki Narodowej wynika, że w 2012 roku 61 proc. Polaków nie przeczytało ani jednej książki.

Ma to zmienić Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa planowany na lata 2014-2020. W tym czasie na ten cel przeznaczonych zostanie 1 mld zł. 650 mln zł będzie pochodziło z ministerstwa kultury i 350 mln od beneficjentów programu m.in. od samorządów i innych instytucji. Część z tych środków jest już zapisana w wieloletnich programach rządowych o podobnym profilu np. w programie Kultura Plus.

Za przygotowanie i koordynację tego programu będą odpowiadać: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Narodowe Centrum Kultury. Partnerem będzie ruch Obywatele Kultury, który wspierał jego tworzenie oraz media.

W 2014 roku na zakup nowości do bibliotek przeznaczono 23 mln zł, na ich modernizację – 30 mln zł. Na promocję czytelnictwa, czyli kampanie społeczne i edukacyjne, festiwale literackie, audycje telewizyjne, strony internetowe o książce zostanie przeznaczonych 5 mln zł. 1,7 mln zł to kwota, którą w 2014 roku dofinansowane zostaną działające w całym kraju Dyskusyjne Kluby Książki, a 1 mln zł przeznaczono na realizację kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych" mający na celu kształtowanie świadomości językowej Polaków.

Obok modernizacji bibliotek i przekazywania im pieniędzy na zakupy nowości zaplanowano działania promujące czytelnictwo, wspieranie wartościowej literatury i czasopism kulturalnych, szkolenia księgarzy i bibliotekarzy. Jednym z celów programu jest wspieranie dostępu do ważnych dzieł polskich i światowych poprzez udostępnienie i nieodpłatne przekazanie użytkownikom praw do ich wykorzystania w możliwie najszerszym zakresie. Do tego konieczny jest zakup praw autorskich do utworów literackich. Utwory te będą udostępniane w internecie. W 2014 roku na ten cel zapisano w programie 2 mln zł.

– Celem programu jest uruchomienie nowych przedsięwzięć i takie ułożenie już prowadzonych działań, by dały one jak najlepszy efekt – mówił w październiku 2013 roku Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej.

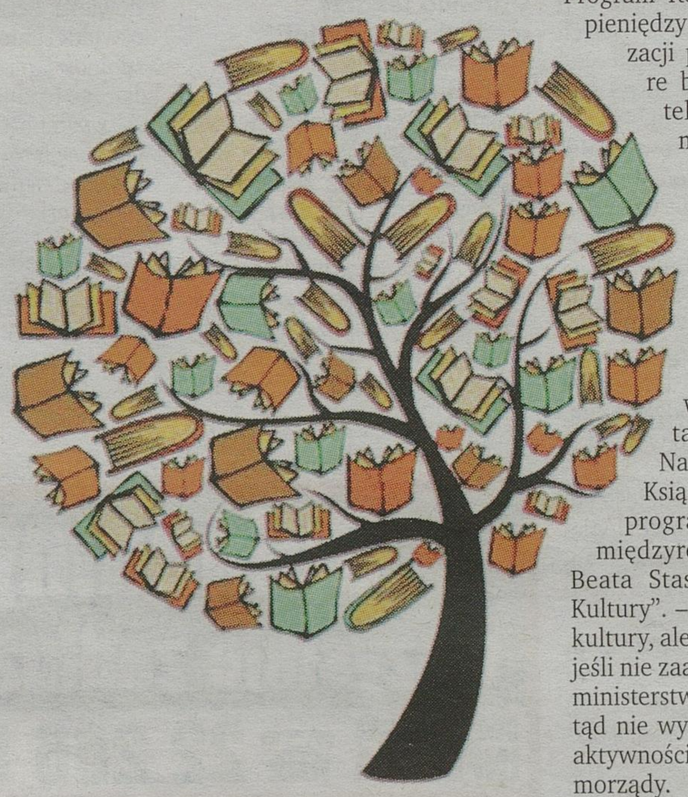
Ta instytucja kontrolować będzie m.in. zakupy nowości bibliotecznych. Narodowe Centrum Kultury będzie odpowiadać m.in. za szkolenia dla księgarzy, produkcję spotów związanych z programem i rozszerzenie już realizowanej kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych". Instytut Książki będzie nadal szkolił bibliotekarzy oraz wspierał budowę i modernizację bibliotek publicznych.

Część środków na Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa pieniędzy ma trafić do organizacji pozarządowych, które będą promować czytelnictwo w małych miejscowościach.

Z uruchomienia programu cieszą się członkowie ruchu Obywatele Kultury.

– To krok naprzód. Mamy też gwarancję powagi instytucji, które są w to zaangażowane, takich jak Biblioteka Narodowa i Instytut Książki. Najsłabszy punkt programu to jego międzyresortowość – mówi Beata Stasińska z „Obywateli Kultury". – To program ministra kultury, ale nie będzie skuteczny, jeśli nie zaangażuje się poważnie ministerstwo edukacji, które dotąd nie wykazało się szczególną aktywnością na tym polu oraz samorządy.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



(pap, oprac. ak)

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok

Hemoroidy >> Szacuje się, że problemy z nimi czekają nawet co trzecią osobę po 30. roku życia

Chorobie sprzyja brak ruchu



Hemoroidy zwane są też żylakami odbytu.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

To guzki krwawnicze, czyli powiększone żyły w odbytnicy, które mogą powodować stan zapalny. Pacjent odczuwa wówczas świąd, mogą pojawić się trudności z wypróżnieniem, a w kale – krew. – W bardziej zaawansowanych stadiach choroby wyczuwalne stają się guzki, które mogą być obecne także na zewnątrz odbytu – wyjaśnia dr n. med. Janusz Skorupka, specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej.

Błędy w diecie

Na powstawanie hemoroidów mają wpływ czynniki genetyczne. Ale nie tylko. Ważny jest styl życia, jaki prowadzimy oraz codzienna dieta. Dowiedziono, że chorobie sprzyja nadwaga i otyłość. – Osoby borykające się z hemoroidami powinny dbać o regularny ruch, który poprawia perystaltykę jelit. Znaczenie ma już nawet zwykły spacer. Jednak im więcej się ruszamy, tym lepiej – podkreśla lekarz.

Ważne jest także wprowadzenie do codziennego jadłospisu pokarmów bogatych w błonnik, który ułatwia wypróżnianie. Zawierają go m.in. owoce i warzywa, pełnoziarniste pieczywo, kasze.

Pomogą leki

Zmiana diety i stylu życia na zdrowszy może znacząco złagodzić dolegliwości.

– Uzupełnieniem mogą być czopki i kremy, które stosuje się miejscowo. Środki te działają objawowo, jednak mogą znacząco złagodzić dolegliwości i poprawić komfort życia chorego – dodaje doktor Janusz Skorupka.

Gdy leczenie zachowawcze nie przynosi efektów, można rozważyć leczenie zabiegowe. Do wyboru jest cała gama zabiegów, m.in. skleroterapia, fotokoagulacja, gumkowanie.

– Nie ma jednej idealnej metody. Dlatego wybór leczenia zawsze powinien być dobierany indywidualnie do pacjenta – tłumaczy doktor Janusz Skorupka.

Możliwe powikłania

Pacjenci, którzy cierpią z powodu hemoroidów, nie powinni bagatelizować sprawy. Choroba, jeśli nie jest leczona, grozi komplikacjami. Do najczęstszych należą stany zapalne, zmiany zakrzepowe oraz ropnie okołoodbytnicze.

To jest ważne >>

Lekarz wykluczy inne choroby

Jeżeli podejrzewamy, że cierpimy na hemoroidy, powinniśmy zgłosić się do lekarza. Diagnostyką i leczeniem hemoroidów zajmują się m.in. chirurdzy.

Lekarz przeprowadzi badanie proktologiczne, czyli oceni stan odbytu. W razie wątpliwości może zlecić dodatkowo rektoskopię. Badanie pozwala lekarzowi na ocenę śluzówki odbytu i końcowego odcinka jelita grubego, tzw. okrężnicy. Badanie przeprowadza się przy użyciu rektoskopu, instrumentu wyposażonego w układ optyczny przenoszący obraz z wnętrza ciała. W trakcie badania możliwe jest pobrane tkanki budzącej podejrzenie zmian chorobowych.

W ostateczności wykonuje się kolonoskopię, czyli badanie pozwalające ocenić stan całego jelita grubego. Przez odbyt wprowadza się kolonoskop, tj. giętką rurkę zawierającą włókna światłowodowe połączone ze źródłem światła. Obraz z wnętrza jelita jest na żywo oglądany przez lekarza na ekranie, ale może być również utrwalony jako zdjęcie lub film.



Kolonoskopię powinien przejść każdy po ukończeniu 50 lat

Jeżeli specjalista zauważy podejrzaną zmianę, to w trakcie badania może pobrać jej fragment do dalszej analizy. Podczas kolonoskopii można także usunąć polipa, z którego przy niesprzyjających warunkach może rozwinąć się nowotwór.

– Badanie nie należy do przyjemnych, ale wbrew potocznym opiniom, nie jest szczególnie bolesne. Niemniej wrażliwi pacjenci wymagają podania znieczulenia. Do badania należy się odpowiednio przygotować, tak by jelita były wolne od masy kałowej. W tym celu przed badaniem należy dostosować się do zaleceń regulujących sposób odżywiania. W opróżnieniu jelit pomaga także lewatywa.

Kolonoskopię powinien przejść każdy, kto kończy 50 lat. Jeżeli wynik nie budzi wątpliwości, kolejną zaleca się wykonać w porozumieniu z lekarzem za pięć, a nawet 10 lat.

Częstszych badań mogą wymagać osoby, u których stwierdzono w jelicie polipy lub inne odchylenia od normy. Decyzję podejmuje lekarz prowadzący pacjenta.

(ewa)

Rozmowa >>

Pacjentka z hemoroidami może rodzić naturalnie

▲ Czy to prawda, że hemoroidy są jedną z najczęstszych dolegliwości, które towarzyszą kobietom w ciąży?

DR. N. MED. TOMASZ ŁOZIŃSKI, SPECJALISTA GINEKOLOGII I POŁOŻNICTWA: – Owszem. Zdarza się, że hemoroidy pojawiają się już na początku ciąży. Jednak w zdecydowanej większości przypadków dolegliwości dają o sobie znać dopiero w trzecim trymestrze. Ma to związek z faktem, że powiększająca się macica i rosnące dziecko uciskają na naczynia żylne. W efekcie odpływ krwi z dolnych partii ciała w kierunku serca jest utrudniony. A to sprzyja powstawaniu żylaków odbytu.

▲ Przyszłe mamy mają powód do niepokoju?

– Hemoroidy, choć dokuczliwe, nie są szczególnie groźne. Choroba powoduje czasem krwawienia z odbytu. Z tego powodu pacjentki zgłaszają się do lekarza, bojąc się, że może być to krwawienie z dróg rodnych. W złagodzeniu dolegliwości pomoże lekkostrawna dieta pomagająca uniknąć zaparć, które z kolei sprzyjają powstawaniu hemoroidów. Pomogą także środki farmakologiczne na hemoroidy.

▲ Można je bezpiecznie stosować, oczekując dziecka?

- Owszem. Są leki na hemoroidy, czopki i kremy, które panie w ciąży mogą stosować bez obaw. Niektóre są dostępne nawet bez recepty. Rady, które wybrać, udzieli lekarz prowadzący ciążę lub farmaceuta.

▲ Czy kobieta, która ma hemoroidy, może rodzić naturalnie?

– Owszem. Co więcej, poród siłami natury będzie w takiej sytuacji nawet lepszy niż cesarskie cięcie. Niemniej pacjentki faktycznie często pytają się, czy hemoroidy są przeciwwskazaniem do porodu naturalnego. Zapewniam, że nie.

▲ Dolegliwości ustąpią po ciąży?

- Z tym bywa różnie. Jednak większość pacjentek obserwuje z czasem znaczną poprawę. Ma to związek z faktem, że ustępuje nacisk na naczynia żylne. Jeśli jednak hemoroidy raz wystąpiły, to można się spodziewać, że dadzą o sobie znać także w kolejnych ciążach.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Bierzemy kredyt na mieszkanie

ZMIANY W PRAWIE (cz. V) Wraz z nowym rokiem zaczęły obowiązywać istotne nowości dotyczące kredytów hipotecznych. Przeczytaj, jakie.



Fot. Fotolia

W 2013 roku kredytobiorcy dzięki niskiemu oprocentowaniu zaoszczędzili nawet kilkaset złotych miesięcznie. Taka dobra sytuacja może potrwać co najmniej do wakacji!

Zmiany mają związek z tym, że w zeszłym roku Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła nową rekomendację S. Jest to dokument określający zasady udzielania kredytów mieszkaniowych (hipotecznych). Nowy zaczął obowiązywać wraz z początkiem tego roku. Najważniejszą zmianą, jaką wprowadził jest konieczność wniesienia przez kredytobiorcę przynajmniej 5-procentowego wkładu własnego. To część środków niezbędnych do sfinansowania zakupu mieszkania lub budowy domu, a w zależności od banku wkładem są oszczędności, zaliczka wpłacona na poczet ceny nabywanej nieruchomości albo działka, na której ona stanie.

WKŁAD JEST JUŻ OBOWIĄZKOWY

Wymóg posiadania przynajmniej 5 procent wkładu własnego oznacza, że osoby, które nie posiadają swoich środków nie dostaną już kredytu hipotecznego. A przypomnijmy: do końca 2013 roku nieruchomość można było w całości sfinansować kredytem. Sytuacja zmieni się jeszcze bardziej w przyszłym roku, kiedy minimalny wymagany poziom wkładu własnego podskoczy do 10 procent. Dla wielu osób będzie to oznaczało konieczność odłożenia momentu zaciągnięcia kredytu do czasu, aż zgromadzą odpowiednią sumę.

Warto wiedzieć: dla wszystkich kredytów udzielonych w tym roku LTV (loan to value - kwota pożyczki do wartości nieruchomości) nie może przekroczyć 95 procent. Te wymagania będę zaostrzane, dlatego jeśli myślimy o kupnie nieruchomości za dwa, trzy lata, już teraz zacznijmy zbierać na wkład własny.

KREDYT MAKSYMALNIE NA 35 LAT

Końcówka zeszłego roku to był również ostatni moment, aby pożyczyć pieniądze na dłużej niż 35 lat. W tym roku banki muszą polecać okres kredytowania na poziomie 25 lat. Na życzenie klienta będzie dłuższy - ale nie może przekroczyć 35 lat.

ŁATWIEJ O ZDOLNOŚĆ KREDYTOWĄ

1. Od stycznia tego roku znikło ograniczenie mówiące o tym, że suma rat kredytu nie może przekroczyć:

- 50 procent dochodu - gdy jest on poniżej przeciętnej krajowej, lub
- 65 procent dochodu - dla pozostałych osób.

Teraz banki same wyznaczają maksymalny poziom tego wskaźnika DtI, czyli stosunku wszystkich obciążeń kredytowych klienta do poziomu jego dochodów.

2. Do 30 lat wydłużył się maksymalny okres kredytowania, który banki mogą brać pod uwagę wyliczając zdolność kredytową klienta. Oznacza to, że zaciągając kredyt na 35 lat, będzie musiał udowodnić, że dałby sobie radę ze spłatą w 30 lat. Wcześniej brzegową wartością było 25 lat. A im dłuższy okres kredytowania wzięty pod uwagę przy analizie zdolności kredytowej, tym jest ona wyższa. - Wydłużenie tego okresu z 25 do 30 lat może podnieść ocenę klienta przez bank nawet o kilka procent - uważa Mikołaj Fidziński, ekspert comperia.pl

Przykład: w 2013 roku banki tak wyliczały zdolność kredytową, aby klient był w stanie spłacić daną pożyczkę w ciągu 25 lat (nawet jeśli faktycznie spłata miała trwać na przykład 40 lat). Od tego roku ograniczenie to podwyższono do 30 lat. I przy kredycie na 30 lat osoba, która wcześniej mogła liczyć na 300 tysięcy złotych uzyska o 30 tysięcy złotych więcej.

KONIEC PEWNEJ ERY

Nowa rekomendacja S formalnie „uśmierciła" na polskim rynku kredyty walutowe. Od lipca tego roku banki będą mogły udzielać ich tylko osobom zarabiającym w danej walucie. Jednak już dziś wiele instytucji stosuje taką właśnie politykę. W nielicznych bankach o pożyczkę w obcej walucie mogą ubiegać się również odbierający pensję w złotówkach, ale pod warunkiem osiągania dochodów na poziomie kilkunastu tysięcy złotych miesięcznie. Zainteresowanie takimi kredytami jest jednak znikome i ich udział w nowo udzielanych zobowiązaniach wynosi poniżej 1 procenta.

DOPŁATY DLA MŁODYCH

- Jedynym ratunkiem dla tych, którzy nie dysponują nadwyżką pieniędzy będzie skorzystanie z programu Mieszkanie dla młodych - mówi M. Fidziński. - Jednak otrzymanie pomocy nie będzie proste, bo lista warunków, jakie ustawodawca stawia kredytobiorcy i nabywanej nieruchomości jest długa.

Pisaliśmy o nich szczegółowo, dlatego tylko przypomnijmy najważniejsze zasady.

1. Od stycznia 2014 roku małżeństwa, single oraz wychowujący dzieci kupując swoje pierwsze mieszkanie, mogą liczyć na pomoc państwa.

2. Polega na dofinansowaniu wkładu własnego.

3. Aby z niej skorzystać:

- nie można posiadać innego mieszkania (także w przeszłości);
- trzeba mieć do 35 lat (w przypadku małżeństw decyduje wiek młodszego małżonka);
- zakupić na rynku pierwotnym lokal mieszkalny do 75 mkw. lub dom jednorodzinny do 100 mkw. (jeśli nabywca wychowuje minimum troje dzieci - odpowiednio - 85 mkw. i 110 mkw.);
- zaciągnąć kredyt na co najmniej 15 lat i 50 procent ceny mieszkania.

4. W ramach programu można liczyć na finansowanie:

- do 50 mkw. (nie więcej niż powierzchnia kupowanego mieszkania);
- 10 procent dopłaty do wkładu własnego - dla osób samotnych i małżeństw bez dzieci;
- 15 procent - dla wychowujących co najmniej jedno dziecko;
- dodatkowe 5 procent - na wcześniejszą przedterminową spłatę części kapitału kredytu dla osób, którym w ciągu pięciu lat od dnia zakupu mieszkania urodzi się trzecie albo kolejne dziecko.

5. Dopłata liczona jest w odniesieniu do wskaźnika określonego dla danej lokalizacji! Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej www.rodzina.gov.pl

6. Program ma zastosowanie tylko w przypadku sfinansowania nabycia nieruchomości na rynku pierwotnym (nowe lokale).

CO ZE STOPAMI PROCENTOWYMI

W 2014 należy oczekiwać dalszego utrzymania rekordowo niskich stóp procentowych.

- Członkowie Rady Polityki Pieniężnej sugerują, że co najmniej do lipca 2014 roku nie powinny się one zmienić, co przełoży się na tani kredyt i wyższą zdolność kredytową klientów - ocenia Michał Krajkowski, główny analityk Domu Kredytowego Notus.

Jesień przyniosła wyraźne ożywienie na rynku nieruchomości. Do zakupu zachęcał przede wszystkim właśnie niski koszt kredytu. WIBOR 3M oscylujący od dłuższego czasu w okolicach 2,66-2,67 proc. nawet przy rosnących marżach bankowych sprawia, że finalne oprocentowanie kredytu nie przekracza 4,5 proc. w skali roku. Daje to ratę w wysokości około 500 złotych za każde 100 tysięcy złotych kredytu zaciągniętego na okres 30 lat. Trzeba jednak pamiętać, że półtora roku temu stopy były prawie dwa razy wyższe niż obecnie. Ich powrót do poziomu z lipca 2012 - przy kredycie na 300 tysięcy złotych na 30 lat z marżą na poziomie 1,75 procent - spowodowałby wzrost raty o ponad 460 złotych miesięcznie. Choć w najbliższym czasie taka sytuacja jest mało prawdopodobna, to jednak należy pamiętać, że oprocentowanie kredytów hipotecznych zazwyczaj jest zmienne. - Jego zaciągnięcie przy niskim poziomie stóp nie gwarantuje utrzymania takiego oprocentowania przez cały, często kilkudziesięcioletni, okres kredytowania - ostrzega Konrad Pluciński, ekspert marketmoney.pl - Przed złożeniem wniosku o kredyt należy przeanalizować swoją sytuację finansową i dobrać jego wysokość do własnych możliwości. Należy też stworzyć finansową poduszkę bezpieczeństwa, czyli zgromadzić środki, które zabezpieczą przed okresowym wzrostem raty lub czasową utratą płynności finansowej.

Eksperci uważają, że pozytywna tendencja udziału rat w dochodach utrzyma się jeszcze w pierwszej połowie 2014 roku. Kredyty powinny pozostać tanie, ceny mieszkań stabilne (możliwy niewielki wzrost), a nasze dochody statystycznie zapewne dalej będą rosły. Później mogą jednak zacząć rosnąć również stopy procentowe, a wraz z nimi raty kredytów! - Poza tym poprawiająca się sytuacja gospodarcza, a na taką się zapowiada, nie tylko będzie wpływała na wzrost płac, ale też stopniowo nakręcała sprzedaż mieszkań i powodowała coraz wyraźniejsze wzrosty ich cen - uważa Jarosław Sadowski, główny analityk firmy Expander.

(oprac. kb)

OD CZEGO ZALEŻĄ STOPY PROCENTOWE

Wysokość stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego w głównej mierze zależy od sytuacji gospodarczej panującej w kraju. Jeśli koniunktura jest słaba (maleje konsumpcja, rośnie bezrobocie, spada produkcja), wtedy konieczne są działania, które ją pobudzają. Czyli obniżki stóp. To znowu wpływa na niski koszt pieniądza, a tym samym tańsze kredyty, które wspomagają inwestycje. Jeżeli sytuacja jest odwrotna i mamy bardzo dobrą koniunkturę, konieczne jest przeprowadzenie działania odwrotnego, czyli podwyżki stóp procentowych.

CENY MIESZKAŃ SPADŁY O 13 PROCENT

W ostatnich latach, aby kupić mieszkanie o powierzchni 50 mkw. trzeba było zaciągnąć kredyt hipoteczny (LTV 80 proc.), którego rata wynosiła około jedną trzecią przeciętnych dochodów małżeństwa. W trakcie boomu na rynku nieruchomości udział ten przekraczał nawet 40 proc. Z wyliczeń Expandera wynika, że w grudniu wskaźnik ten był rekordowo niski i wynosi 20 proc. W ciągu minionych pięciu lat powierzchnia mieszkania, jaką można było kupić za dwie przeciętne pensje netto wzrosła o 36 proc. (z 0,79 mkw. do 1,07 mkw.). W tym samym czasie ceny mieszkań spadły średnio o 13 proc.

LOKALE TAŃSZE, ALE WCIĄŻ DROGIE

Dlatego najczęściej nieruchomości kupujemy na kredyt. Bo jeśli przeciętnie zarabiające małżeństwo odkładałoby 20 proc. dochodów, kwotę potrzebną na zakup 50 mkw. mieszkania zebrałoby dopiero po ponad 15 latach... To zdecydowanie zbyt długi okres, aby uniknąć zaciągnięcia kredytu. Na szczęście obecne warunki sprzyjają tym, którzy zamierzają kupić mieszkanie.

35
lat - maksimum na tyle weźmiemy kredyt

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Masz działkę? Przeczytaj!

ZMIANY W PRAWIE (cz. VI) 19 stycznia wystartuje nowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych.

Podstawą sejmowych prac był projekt obywatelski, pod którym podpisy złożyło prawie milion osób. Nowe prawo o ogrodach działkowych musiało powstać. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował bowiem 24 przepisy dotychczasowej ustawy, w tym uprzywilejowaną pozycję Polskiego Związku Działkowców, jednocześnie dając ustawodawcy czas na zmianę przepisów.

Posłowie uchwalili ustawę dotyczącą działkowców, której zadaniem jest uporządkowanie ogrodów pod względem prawnym. Wcześniej padały zarzuty o chęć ich likwidacji pod presją deweloperów mających apetyt na co atrakcyjniejsze grunty, przede wszystkim w dużych miastach. Projekt został zaakceptowany bez części poświęconej uwłaszczeniu. Platforma proponowała uwłaszczenie tych, których działki są w użytkowaniu wieczystym PZD. Według strony społecznej propozycja PO mogła być niekonstytucyjna, ponieważ dzieli działkowców na bardziej i mniej uprzywilejowanych. Zadecydowano więc, że przepisy dotyczące uwłaszczenia znajdą się w odrębnej ustawie.


fot. DIGITouch
Działka to największy skarb milionów Polaków

Jakie nowości wprowadziła ustawa? Nowe przepisy mówią między innymi, że w ciągu roku od wejścia w życie ustawy zarządy ogrodów będą musiały zwołać zebranie wszystkich działkowców, by ci zdecydowali, czy chcą pozostać w PZD, czy powołają odrębne stowarzyszenie. Działkowcy w każdej chwili mogą wystąpić z ogólnopolskiego stowarzyszenia, którym stanie się związek i utworzyć własną organizację. Przy czym nie stracą praw do ogródka. Gdy nowe stowarzyszenie działkowe zostanie wpisane do KRS, działkowcy staną się następcami związku i będą dysponowali tytułem prawnym do gruntu, staną się właścicielami infrastruktury oraz pieniędzy na bankowym koncie.

Zarządy ogrodów będą musiały zwołać zebranie w przyszłym roku. O jego terminie będą powiadamiały listem poleconym lub za pośrednictwem kuriera. Żeby decyzja była ważna, na zebranie będzie musiała przyjść co najmniej połowa działkowców w danym ogrodzie.

Działaczy PZD irytują złośliwości, że nowa ustawa dba przede wszystkim o ich przywileje. Związek stanie się ogólnopolskim stowarzyszeniem ogrodowym i gdyby w ogóle przestał istnieć, wiele praw przysługujących działkowcom automatycznie by wygasło. A dzięki nowym przepisom to będzie ewolucja, a nie rewolucja. Stowarzyszenia ogrodowe staną się „terenowymi jednostkami organizacyjnymi stowarzyszenia ogrodowego". Projekt obywatelski nie zmusza działkowców do niczego - mogą oni ograniczyć się tylko do użytkowania swojej działki.

Na nowych przepisach zyskały również samorządy, które zyskały większe prawa. Na przykład nie będą już musiały nieodpłatnie przekazywać ziemi pod ogród działkowy, a tam gdzie stowarzyszenie prowadzące ogród nie ma tytułu prawnego, będą mogły przeprowadzić jego uproszczoną likwidację, zapewniając działkowcom odszkodowanie.

A co z podatkami? Znalazł się zapis podtrzymujący zwolnienia podatkowe od gruntu oraz użytkowanych altan. Również stowarzyszenia nie będą opodatkowane, co finansowo odciąży działkowców, których pieniądze zostaną przeznaczone chociażby na utrzymanie ogrodu. Na użytkownikach zawsze będą jednak ciążyły koszty związane z jego funkcjonowaniem i inwestycjami (konserwacja infrastruktury, opłaty za media, utrzymanie porządku i czystości).

A co z dziedziczeniem? Nowa ustawa zakłada, że jeśli działkowiec umrze, działkę będzie mógł przejąć jego współmałżonek, a w dalszej kolejności osoby bliskie (czyli między innymi dziecko, rodzeństwo albo dzieci rodzeństwa). Gdyby było wielu chętnych, ewentualny spór będzie rozstrzygać sąd. Ponadto działkowcy mogliby odpłatnie, na podstawie umowy, przenieść prawa i obowiązki wynikające z prawa do ziemi. Tego typu transakcje wymagałyby zatwierdzenia przez stowarzyszenie zarządzające ogrodem.

Sejmowe prace nad projektem wstrzymywały przez prawie dwa miesiące dwie kwestie sporne. Zadecydowano, że sprawa uwłaszczenia działkowców zostanie zapisana w odrębnej ustawie. Szefowie Polskiego Związku Działkowców zgodzili się również by zebrania, na których działkowcy będą decydowali, czy należą do PZD, czy nie, były obowiązkowe.

(decha)

USTAWA O RODZINNYCH OGRODACH DZIAŁKOWYCH

Ustawa z 13 grudnia 2013 roku reguluje zasady zakładania, funkcjonowania i likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych (ROD), prawa i obowiązki działkowców, zasady ich zrzeszania się oraz zadania organizacji działkowców.

Powierzchnia działki nie może przekraczać 500 mkw. i ma służyć zaspokajaniu potrzeb działkowca oraz jego rodziny w zakresie prowadzenia upraw ogrodniczych, wypoczynku i rekreacji.

Według prawa działkowcem jest pełnoletnia osoba fizyczna uprawniona do korzystania z działki w rodzinnym ogrodzie działkowym na podstawie prawa do niej (tytuł prawny ustanowiony zgodnie z ustawą). Ustanowienie prawa do działki następuje na podstawie umowy dzierżawy działkowej.

Przez umowę dzierżawy działkowej stowarzyszenie ogrodowe zobowiązuje się oddać działkowcowi działkę na czas nieoznaczony do używania i pobierania z niej pożytków. Działkowiec zobowiązuje się używać ją zgodnie z przeznaczeniem, przestrzegać regulaminu oraz uiszczać opłaty ogrodowe.

Działkowiec ma prawo zagospodarować działkę i wyposażyć ją w odpowiednie obiekty i urządzenia zgodnie z przepisami ustawy oraz regulaminem ogrodu. Nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność.

Poprzez opłaty ogrodowe należy rozumieć te ponoszone przez działkowca wynikające z uczestnictwa w pokrywaniu kosztów funkcjonowania ROD, a w szczególności związane z zarządzaniem, utrzymaniem terenu ogólnego i infrastruktury ogrodowej.

19 stycznia wejdzie w życie nowa ustawa działkowa

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Co będzie dalej ze związkiem

PRAWO Pomysł powstania ogrodów działkowych zrodził się w XIX wieku w Anglii i na terenie Niemiec. Miał na celu złagodzenie negatywnych skutków ubożenia niektórych grup społecznych - dając im możliwość pozyskania tanich warzyw i owoców oraz wypoczynku. Niewielkie skrawki ziemi trafiały w ręce konkretnych rodzin, które zagospodarowywały je na własny koszt. Taka idea ogrodnictwa działkowego rozprzestrzeniła się w Europie, także w Polsce. Obecnie ogrodami zarządza Polski Związek Działkowców (PZD). Posiada 4.948 rodzinnych ogrodów działkowych, w których znajdują się 966.332 ogródki o łącznej powierzchni 43.433 ha (stan organizacyjny na 1.01.2011 roku). Ponieważ działka jest przydzielana rodzinie, która w Polsce liczy zazwyczaj cztery osoby przyjmuje się, że korzystają z nich blisko 4 miliony osób. Szacuje się, że dominują wśród nich emeryci, renciści, bezrobotni, a także pracownicy fizyczni oraz z branży handlu i usług. Dotąd musieli być w PZD, bo był on monopolistą. W takim sensie, że aby uzyskać prawo do użytkowania działki, trzeba było zostać członkiem związku. Jednak z dniem wejścia w życie nowej ustawy:

- PZD stanie się stowarzyszeniem ogrodowym, zachowując osobowość prawną. Jego jednostki organizacyjne i organy samorządu staną się podmiotami tego stowarzyszenia. Podobnie jak prawa, obowiązki i należności. Do czasu uchwalenia statutu stowarzyszenia ogrodowego będzie działało na podstawie statutu Polskiego Związku Działkowców (w zakresie, w jakim jego postanowienia nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa);
- członkowie Polskiego Związku Działkowców staną się działkowcami w rozumieniu nowej ustawy i zachowają członkostwo w stowarzyszeniu ogrodowym, w które przekształci się związek. Mogą w każdym czasie złożyć oświadczenie woli o rezygnacji z członkostwa w nim, zachowując prawo do działki, o którym mowa w ustawie (art. 66 punkt 2), albo jej użytkowania nabyte przed dniem wejścia w życie nowych przepisów;
- straci moc ustawa z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych;
- prawo używania działki i pobierania z niej pożytków (użytkowanie działki) ustanowione na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych przekształci się w prawo do działki w rozumieniu nowej ustawy - ustanawiane w drodze umowy dzierżawy działkowej.

(oprac. kb)

Skąd się wzięły nowe zapisy

PRAWO Wyrokiem z 11 lipca 2012 roku Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przeszło połowę artykułów wcześniejszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Podważył praktycznie każdy zapis, w którym znalazło się określenie „Polski Związek Działkowców". Zdaniem TK związek posiadał bowiem, niedopuszczalną w świetle konstytucji, uprzywilejowaną pozycję względem innych organizacji działkowców. Wejście w życie wyroku odroczono o 18 miesięcy, dlatego działkowcy wcześniej nie odczuwali jego faktycznych skutków. Jednak gdyby Sejm nie przyjął nowych regulacji, utraciliby wszelkie prawa do działek, a ogrody znalazłby się w próżni organizacyjnej (tak uznał komitet inicjatywy ustawodawczej projektu ustawy o ROD). Przystępując do prac nad projektem, rozważano możliwość zmiany starej ustawy lub uchwalenia nowej. Ostatecznie uznano jednak, że skala zastrzeżeń trybunału była tak duża, że trzeba zaproponować całkowicie nowe zapisy.

(oprac. kb)



Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej na luty



Gazeta Współczesna w prenumeracie, to:

- **stała cena** w okresie trwania prenumeraty
- **oszczędność** względem ceny w kiosku nawet do 30%
- **dodatki redakcyjne,** tylko dla Prenumeratorów - 100 dodatkowych stron do czytania
- **prezenty i niespodzianki** na specjalne okazje
- **konkursy** tylko dla Prenumeratorów

PRENUMERATA POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz.

Prenumeratę można opłacić: ● w urzędzie pocztowym lub u listonosza - do **20 stycznia** ● w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do **17 stycznia** ● przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **16 stycznia**

PRENUMERATA PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00.

Prenumeratę można opłacić do **29 stycznia:** ● bezpośrednio naszemu przedstawicielowi; informacje pod numerem tel. 85 748 95 00 lub mailem: prenumerata@wspolczesna.pl ● przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 ● w Biurze Obsługi Klienta w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1

Uwaga styczniowy Prenumeratorze!

Już 15 stycznia w miesięczniku „Życie w obrazkach" kupon konkursowy z KONKURSU NOWOROCZNEGO!

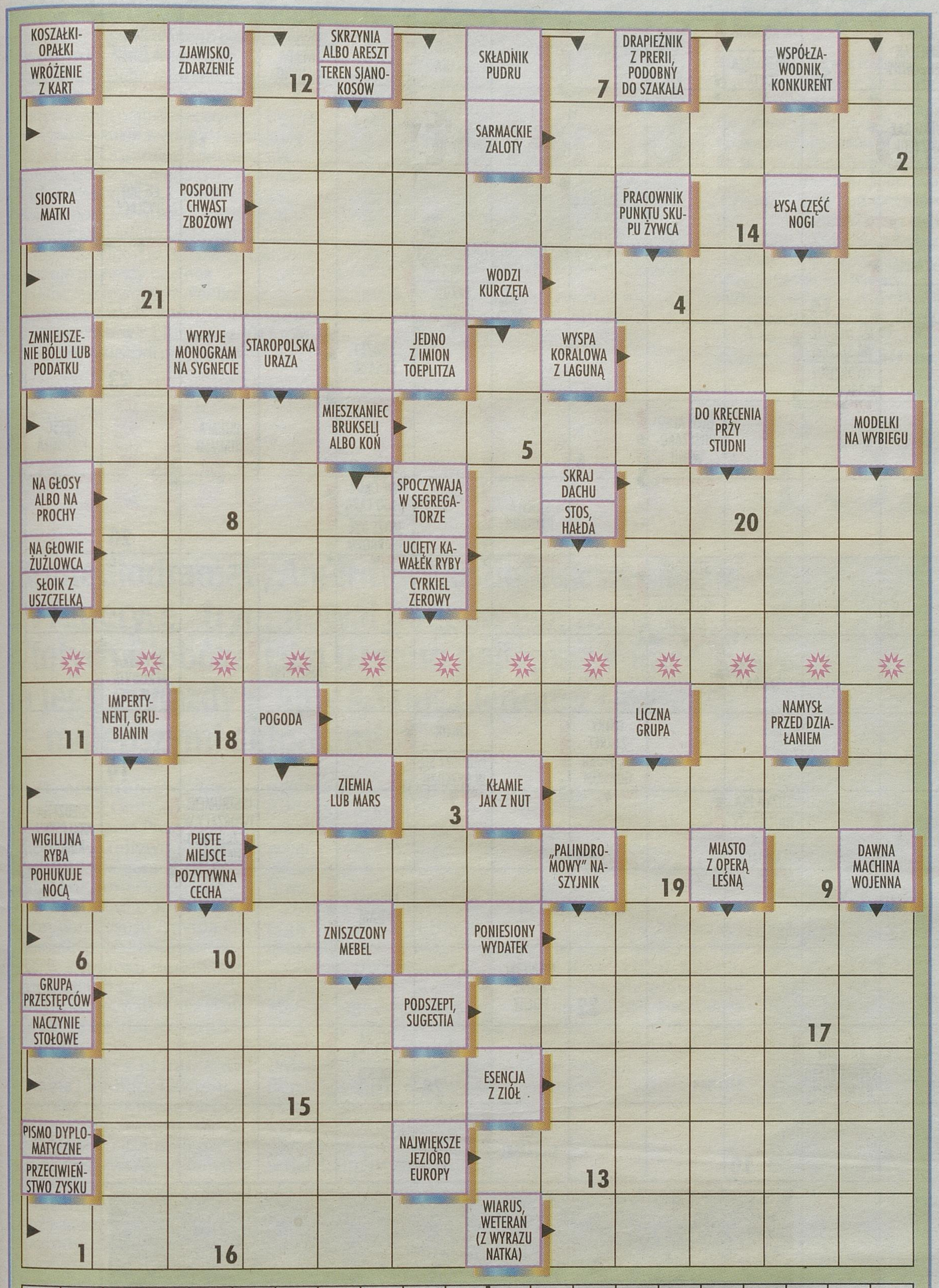
Nie przegap! Wykonaj zadanie, wytnij kupon i przynieś lub prześlij w kopercie na adres redakcji dziennika do 31.01.2014 r. do godz. 17.00 – możesz wygrać jedną z 20 atrakcyjnych nagród.



Twoja gazeta w prenumeracie

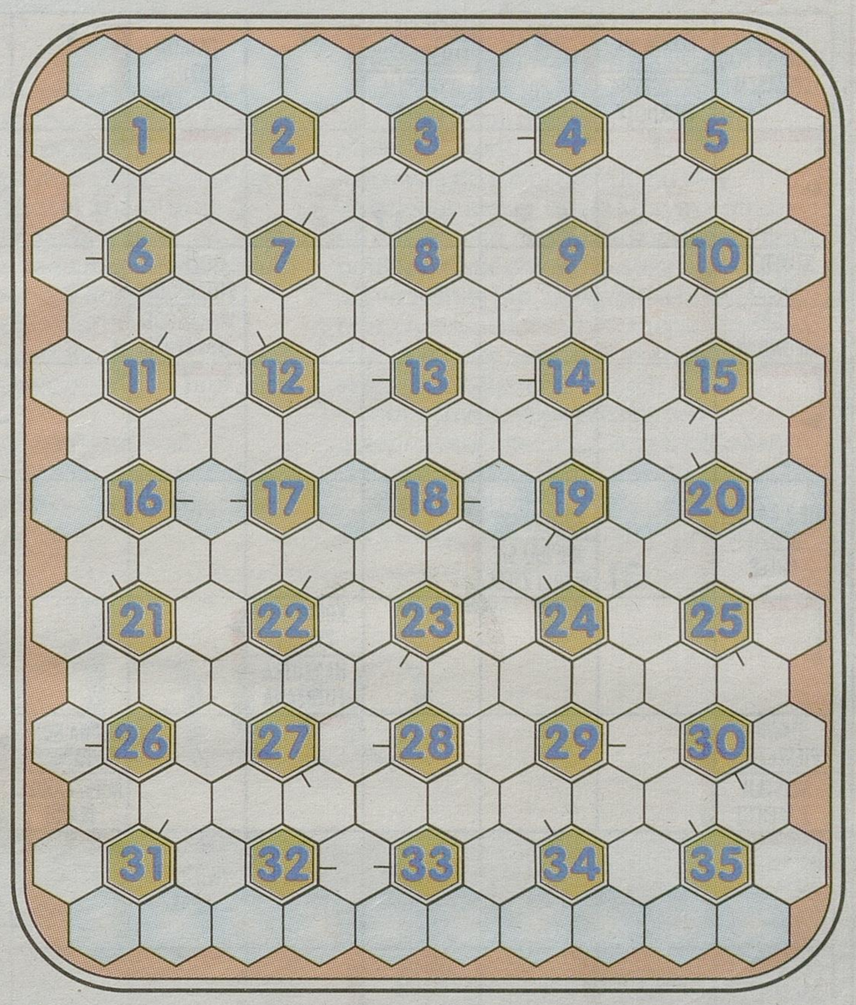
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna



Litery z zaznaczonego rzędu oraz z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie

2. Wirówka



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł audycji telewizyjnej.

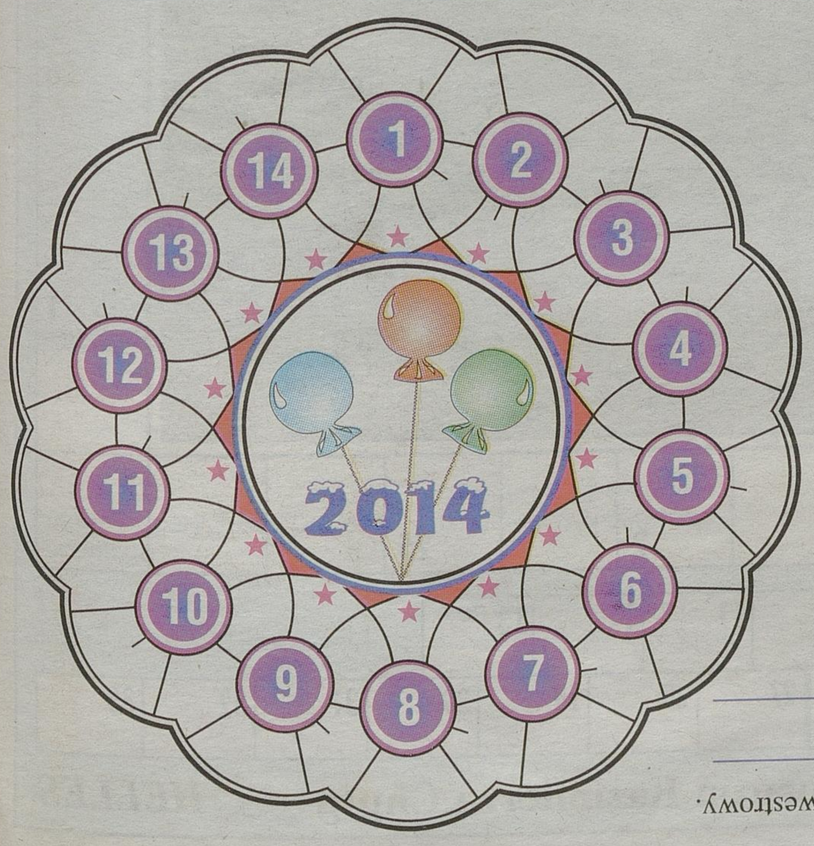
PRWOSKRĘTNIE: 1) o „szlabanie" na Sanie, 2) gatunek nietoperza albo tytułowy bohater popularnej piosenki „Śląska", 3) w parze z pasywami, 4) forma urlopowego wypoczynku, 5) państwo lub kapelusz, 6) gore na złodzieju, 7) podrzędna restauracja, 8) kulisy wiedzy tajemnej, 9) dawniej: podarek pieniężny lub poczęstunek przy sprzedaży albo kupnie, 10) żebro kadłuba statku, 11) wzór na tkaninie, 12) inaczej bursztyn, 13) liczba egzemplarzy jednego wydania gazety, 14) roślina podobna do komosy, zwana też szpinakiem hiszpańskim, 15) opiekacz, 16) jest rozkoszą bogów, 17) morze w lądzie, 18) przepowiadana przez meteorologów, 19) wsypa, ale nie na poduszkę, 20) typ aktora, 21) powierzchnia mieszkania, 22) likwidacja, unieważnienie, 23) tadżycki instrument perkusyjny (z liter wyrazu „angora"), 24) nazwisko Mariusza, twórcy TVN-u, albo imię Scotta, autora „Narzeczonej z Lammermoor", 25) kapitan „Opty", 26) rodzaj abonamentu na imprezy rozrywkowe, 27) prorok, który podróżował w brzuchu wielkiej ryby, 28) ekspert, koneser, 29) tkanina w drobne prążki, sztruks, 30) na niej armata albo uszkodzony samochód, 31) tworzywo sztuczne o właściwościach izolacyjnych, 32) bohater prawie każdego westernu, 33) Donald z filmów Disneya, 34) kuzyn karpia o smacznym, choć ościstym mięsie, 35) sojusz, przymierze.

3. Logogryf

1	K					R				
2	K					R				
3	T					L				
4	F					F				
5	M					R				
6	I					U				
7	S					T				

Litery w kolorowych polach, rzędami, dadzą rozwiązanie.
1) wojskowa kara dyscyplinarna, 2) inny u prząśniczki, niż u wędki, 3) ma silne poczucie odrębności narodowej (z liter wyrazów: batyst, lira), 4) podrobiony obraz lub banknot, 5) złodziej grosza publicznego, 6) … obsługi – dołączona do zakupionego sprzętu, 7) psi lament.

4. Wirówka



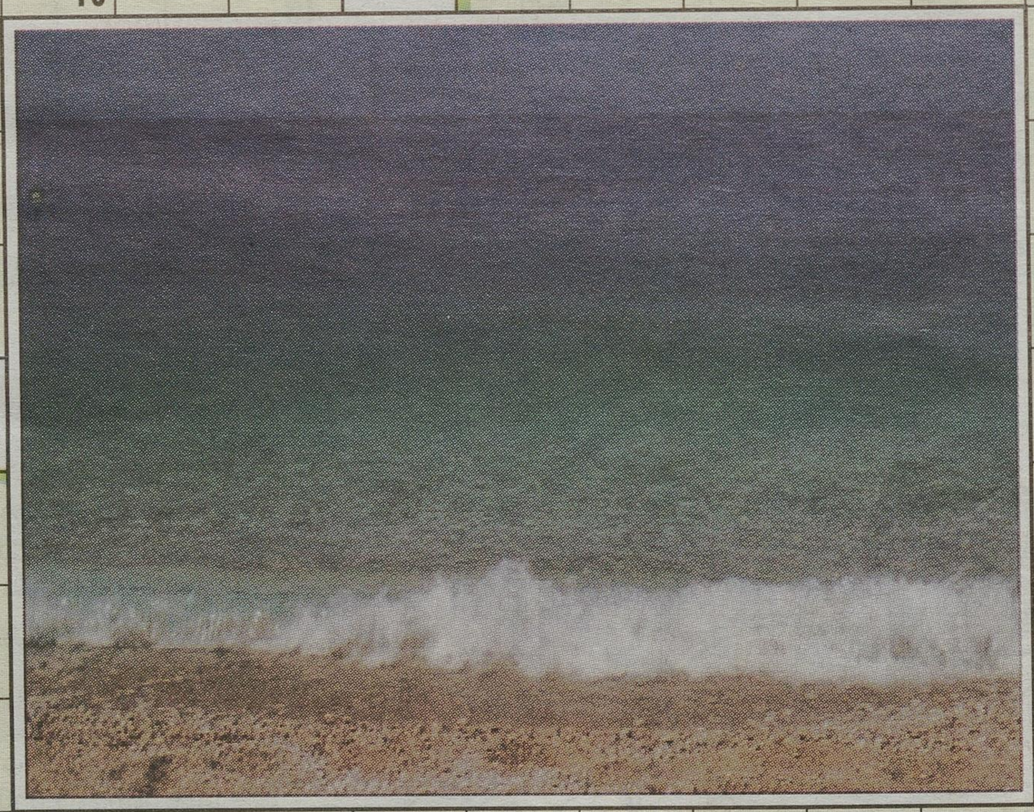
Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE:
1 – na rycerzu.
2 – to samo, co różanecznik.
3 – gazela z rodziny krętorogich.
4 – często się maże.
5 – jabłko Adama.
6 – kawał chłopa,
7 – nieprzebyte chaszcze.
8 – zgrana siódemka.
9 – platforma na podporach.
10 – znawca budowy organizmów.
11 – jedno z zajęć gosposi.
12 – autor „Ostatniego Mohikanina".
13 – miasto pod Warszawą z Narodowym Centrum Badań Jądrowych.
14 – świńskie albo rzeczne.

Rozwiązania zadań

1. Wiwat Nowy Rok! Kolorowe fajerwerki. 2. Polityczna szopka noworoczna. 3. Szałowy bal sylwestrowy. 4. Bal sylwestrowy.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

ZGINANY POD CIĘŻAREM
CZEPIA SIĘ / PRZYCZYNA TĘSKNOTY
ŚMIEJE SIĘ NA CMENTARZU? / WYŁAPUJE BUBLE
OSTATNI DZIEŃ OSTATKÓW
DAWNY ŚPIEWAK WĘDROWNY
W KOMINIE / ŚPIEWAJĄCA EDYTA
WYGNANIEC
NIEBEZPIECZNA UWODZICIELKA
BRUDAS, SMOLUCH / WPADA W UCHO
ZAPADA, ALE NIE ZMROK
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
ZALECANKI DO WYBRANKI
SZWEDZKI GROSZ / LUBI IMPONOWAĆ
MOŻE BYĆ BOTANICZNY / WIELKI POEMAT EPICKI
COŚ DO WYKRĘCENIA / GWAR, ZGIEŁK
CIĘŻKO MYŚLĄCY
Z KLAMKĄ / RODZAJ FLAUSZU
DISNEJOWSKI PIES / PRZÓD MONETY
NIE Z KAŻDEJ BĘDZIE CHLEB
PIRAT KRÓLEWSKI / NIE DAJ SIĘ W NIEJ ZJEŚĆ
MA METALOWĄ SZCZĘKĘ / TWORZENIE ELABORATÓW
RODZAJ BOSAKA
KREWNIAK ŻYRAFY / NARZUTKA FUTRZANA
FACH ALBO ROZCZAROWANIE
AKOMPANIAMENT
CZĘŚĆ KOŚCIOŁA
DAWNA PIESZCZOTA / WYSTAJE Z JACHTU
DAWNA KORONA PAPIESKA / MIESZKANIEC IRANU
STOLICA JORDANII
IMIĘ GROŹNEGO CARA / MOŻE BYĆ SKARBOWA
ZWIERZĘCA TWARŻ
STRACIŁA ROZUM / KOLCZASTA ZAPORA
STYL PŁYWACKI
KRAWIECTWO ALBO MURARSTWO
NOTA, OPINIA / ZADRA W SERCU
AKSAMITNA SKÓRA
TANIE WINO
RZYMSKA AFRODYTA
WAŻNOŚĆ, ZNACZENIE / CIASTO Z BAKALIAMI
OSTRY ZAKRĘT NA STOKU GÓRSKIM
KOLOR / PANOSZY SIĘ W URZĘDZIE
SKRZYDLATA ŚMIESZKA
SUWA SIĘ PO SZTAGU
ŚLEPA ULICZKA
KUZYN PSA / NAJCIĘŻSZY PTAK LATAJĄCY
INSTRUMENT TWORZĄCY W LICZBIE MNOGIEJ PARĘ
SIEDZI NA STALOWYM RUMAKU
JEDNA Z ELEKTROD
STAN W USA
KOLEBKA PIŁATA
ZESTAWIENIE AKTYWÓW I PASYWÓW
ZAKĄTEK
NIEBIESKI KWIAT POLNY
PĘTA, KAJDANY / SZYBKI ZJAZD NA NARTACH
ROŚLINA WŁÓKNISTA
JEDNA Z DRUGĄ SIĘ NIE ZEJDZIE
DEMON ZAKŁÓCAJĄCY SPOKÓJ MAŁŻEŃSKI
DOSTARCZA SEPII
KOLISTA BUDOWLA
KAMIEŃ OZDOBNY
NÓŻ STOLARSKI
POROŚNIĘTA TRAWĄ
POSTAWA Z WYSUNIĘTĄ NOGĄ
CZASEM WYCHODZI Z KORYTA
WYBRANEK SAWY
NIKCZEMNIK
BYWAJĄ SUMIASTE / GOŃCZY LUB POLECONY
TKANINA W PRĄŻKI
CZERWONA PLANETA
DO JEDZENIA ALBO DO SMAROWANIA
ZAPRAWA DO WYROBU BRYNDZY
OBOK EPIKI I DRAMATU
UNOSI SIĘ NAD MOCZARAMI
SUMA LUB REZUREKCJA
CHYBIONE UDERZENIE W GRZE W PIŁKĘ
NALEŻY DO „SPOŁEM"



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Kazimierza Chyły

HELLES

Panika w przestworzach

Lądowanie na jednym silniku, nagły pożar samolotu zaparkowanego bez przeszkód na płycie lotniska, oderwanie się fragmentu dachu samolotu na wysokości 10 tys. metrów? Choć samolot to statystycznie najbezpieczniejszy środek transportu, takie wypadki zdarzają się dość często, szczęśliwie nie wszystkie kończą się tragicznie. O tym, że nawet najmniejszy drobiazg może zakłócić pomyślność lotu przekonali się m.in. pasażerowie feralnego rejsu PLL LOT 016 z Nowego Jorku do Warszawy, o którym traktuje pierwszy odcinek czteroczęściowej serii „Panika w przestworzach". Awaryjne lądowanie kapitana Wrony z 1 listopada 2011 roku to pierwszy w historii przypadek pomyślnego posadzenia „na brzuchu" Boeinga 767. Premiera: 29 stycznia o godzinie 22 na National Geographic Channel.


FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

Ryba, która łapie ptaki w locie

Afrykańskie ryby z rodzaju Hydrocynus sfilmowano w trakcie wyskakiwania z wody i łapania ptaków w locie – donosi magazyn „Journal of Fish Biology".
Słodkowodne drapieżniki Hydrocynus vittatus, należące do rodziny alestesowatych (Alestidae), znane są ze swoich pokaźnych, ostrych jak brzytwa zębów. Ich zachowanie zostało sfilmowane nad sztucznym jeziorem Schroda Dam w prowincji Limpopo w Republice Południowej Afryki przez badaczy z North West University. – To jedne z najbardziej zdumiewających słodkowodnych gatunków na świecie – uważa prof. Nico Smit, współautor badania.
Podczas tychże badań naukowcy zarejestrowali nietypową aktywność. Ryby wypływały przed południem na otwarte wody i polowały na jaskółki wyskakując nad powierzchnię jeziora. **PAP LIFE**

Klej na serce

Nowy medyczny superklej może posłużyć do korygowania wad serca albo powstrzymania krwawienia na polu bitwy. Klej opracowali naukowcy z Harvard Medical School.
Inspiracją do stworzenia kleju były wydzieliny małży, dzięki którym potrafią się one mocno przytwierdzić do mokrego podłoża. Choć chirurdzy stosowali kleje już wcześniej (np. do łączenia brzegów ran), wytrzymałość uzyskanej spoiny była zbyt mała, aby stosować je we wnętrzu serca czy do łączenia dużych naczyń krwionośnych. Jak wykazały testy przeprowadzone na zwierzętach, nowy klej może w ciągu kilku sekund uszczelniać ubytki w sercu i wytrzymuje siły działające w jego wnętrzu. **PAP LIFE**

Złote Globy rozdane

Komediodramat „American Hustle: Jak się skubie w Ameryce" tryumfował podczas gali rozdania Złotych Globów. Film uznano najlepszą komedię, a jego gwiazdy – Amy Adams i Jennifer Lawrence – najlepszymi aktorkami

71. ceremonia wręczenia Złotych Globów, nagród Stowarzyszenia Prasy Zagranicznej w Hollywood upłynęła pod znakiem komediodramatu „American Hustle: Jak się skubie w Ameryce". Film w reżyserii Davida O. Russella pokonał konkurencję w kategorii najlepszej komedii lub musicalu (walczył m.in. z „Wilkiem z Wall Street" oraz „Co jest grane, Davis?").

Koleżanki z planu, Amy Adams i Jennifer Lawrence również pojawiły się na podium, zdobywając pozłacane statuetki dla najlepszej aktorki pierwszo- (Adams) i drugoplanowej (Lawrence).

Jennifer Lawrence nie kryła zadowolenia z kolejnej nagrody, będącej wynikiem współpracy z Davidem O. Russellem. W ubiegłym roku aktorka za udział w filmie w jego reżyserii „Poradnik pozytywnego myślenia" otrzymała Oscara. Jak przyznała na gali Złotych Globów, do udziału w kolejnym filmie nie trzeba było jej długo namawiać. – Zgodziłam się wziąć w nim udział, jeszcze zanim przeczytałam scenariusz.

Dwoma statuetkami Złotego Globu nagrodzono: dramat historyczny „Witaj w klubie" (najlepszy aktor dramatyczny – Matthew McConaughey i najlepszy aktor dramatyczny w roli drugoplanowej – Jared Leto), „Wielki Liberace" (najlepszy film telewizyjny i najlepszy aktor w produkcji telewizyjnej – Michael Douglas), „Breaking Bad" (najlepszy serial dramatyczny i najlepszy aktor w serialu dramatycznym – Bryan Cranston) oraz „Brooklyn Nine-Nine" (najlepszy serial komediowy i najlepszy aktor w serialu komediowym – Adam Samberg).

Ze Złotymi Globami w dłoniach ceremonię opuściła ponadto irlandzka grupa rockowa U2. Bono wraz z kolegami nagrodzono za najlepszą filmową piosenkę – napisaną na potrzeby biograficznej produkcji o Nelsonie Mandeli „Ordinary Love".

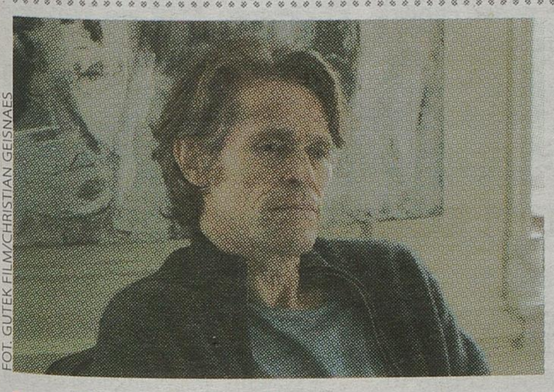
Za całokształt działalności w branży filmowej nagrodzono reżysera, scenarzystę i aktora w jednej osobie, czyli Woody'ego Allena. Filmowiec nie pojawił się osobiście na gali. Nagrodę w jego imieniu odebrała jego niegdysiejsza muza, aktorka Diane Keaton.

PAP LIFE



FOT. PAP/EPA/PAUL BUCK

Jennifer Lawrence na 71. uroczystości wręczenia Złotych Globów, która odbyła się w nocy z niedzieli na poniedziałek w Beverly Hilton Hotel w kalifornijskim Beverly Hills


FOT. GUTEK FILM/CHRISTIAN GEISNAES

Najlepsze otwarcie von Triera

Pierwszą część „Nimfomanki" w premierowy weekend wyświetlania w polskich kinach zobaczyło blisko **36 000** widzów. To najlepsze otwarcie twórcy „Antychrysta" (ponad **27 000** widzów), czy „Melancholii" (**12 000**) w historii. Ten pierwszy film łącznie obejrzało w Polsce **110 000** widzów, a drugi o 10 tysięcy mniej.


FOT. SONY MUSIC POLAND

Niesamowita dziewczyna

– To wręcz niewiarygodne, jak niesamowita jest ta dziewczyna! – tak o 22-letniej Rose Allen mówiła niedawno Katy Perry. Louisa Rose Allen występuje pod pseudonimem Foxes. Po raz pierwszy dała się poznać za sprawą gościnnego występu w utworze „Clarity" Zedda, DJ-a, który za ten utwór nominowany został do nagrody Grammy 2014 w kategorii Najlepszy Utwór Taneczny. Teraz Foxes wypuściła swój pierwszy, autorski singiel („Let Go For Tonight"), a już w marcu ukaże się jej debiutancka płyta zatytułowana „Glorious".

kartka z kalendarza 14 stycznia

1900
premiera opery „Tosca" Giacomo Pucciniego

1934
urodził się Marek Hłasko, polski pisarz

1943
rozpoczęła się aliancka konferencja w Casablance

1954
ślub Marilyn Monroe i baseballisty Joe DiMaggio

1963
premiera filmu „Osiem i pół" w reżyserii Federico Felliniego

1969
urodził się Dave Grohl, amerykański muzyk, członek zespołów Nirvana i Foo Fighters

1970
Diana Ross po raz ostatni wystąpiła z grupą The Supremes

2005
Piotr Morawski i Simone Moro dokonali pierwszego zimowego wejścia na himalajski ośmiotysięcznik Sziszapangma

40

w siłach powietrznych tylu krajów służył radziecki samolot myśliwski MiG-17. Pierwszego oblotu tej maszyny dokonano 14 stycznia 1950 roku

Badania >> Jacy są polscy rolnicy? O tym mówią badania CBOS-u.

Potępiają łapówki i rozwody

Połowa mieszkańców obszarów wiejskich ocenia warunki materialne swoich gospodarstw jako średnie – wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Centrum Badania Opinii Społecznej opublikowało wyniki badań „Wieś polska – postawy, styl życia". Jedno z pytań dotyczyło warunków materialnych gospodarstw. Okazuje się, że z tym nie jest najgorzej – 10 proc. ankietowanych rolników określiło je jako dobre, 23 jako raczej dobre. Połowa badanych uważa, że nie są one ani dobre, ani złe.

Sytuacja materialna nie idzie w parze z zadowoleniem z życia. Okazuje się, że zdecydowana większość mieszkańców wsi, bo aż 87 proc. jest zadowolona ze swego życia (21 proc. bardzo, a 66 proc. raczej zadowolona).

Najważniejsza rodzina i zdrowie

A co jest dla mieszkańców wsi najważniejsze? Przede wszystkim szczęście rodzinne – takiej odpowiedzi udzieliło aż 81 proc. ankietowanych. Na kolejnej pozycji znalazło się zachowanie dobrego zdrowia (72 proc.) oraz uczciwe życie (30 proc.). Natomiast na ostatnich pozycjach znalazły się: kontakt z kulturą (1 proc.) oraz życie pełne przygód i wrażeń (2 proc.).

Jeśli porównamy hierarchię wartości mieszkańców wsi i miasta, okaże się, że są one podobne. Różnice dotyczą przede wszystkim wiary religijnej, która na wsiach jest najważniejsza w życiu dla 19 proc. mieszkańców (w miastach tylko dla 9 proc.). Różnicę widać także w kwestii poważania wśród ludzi (jest ono ważniejsze dla mieszkańców wsi). Natomiast mieszkańcy miast częściej uważają, że najważniejsze są: przyjaźń i dobre zdrowie.

Tym co mocno różni mieszkańców wsi i miast to poglądy na kwestie moralne – środowisko wiejskie jest bardziej konserwatywne pod tym względem.

Potępiają rozwody i fikcyjne darowizny

Wśród mieszkańców wsi widać większe przywiązanie do tradycyjnych wartości – tutaj mniej osób znajduje zrozumienie dla homoseksualnej orientacji seksualnej (69 proc. twierdzi, że jest to złe). Duże różnice między mieszkańcami miast i wsi widać też w podejściu do rozwodów. Na wsiach prawie połowa osób (46 proc.) uważa, że są one złe. Społeczność wiejska nie znajduje również zrozumienia dla fikcyjnych darowizn dokonywanych w celu zmniejszenia podatku – takie postępowanie potępiło aż 86 proc. respondentów. Nie akceptują też oni zdrady małżeńskiej (88 proc. uważa, że jest to złe). Jeszcze większy odsetek mieszkańców wsi nie akceptuje bicia dzieci (94 proc.) i przyjmowania łapówek (97 proc.).

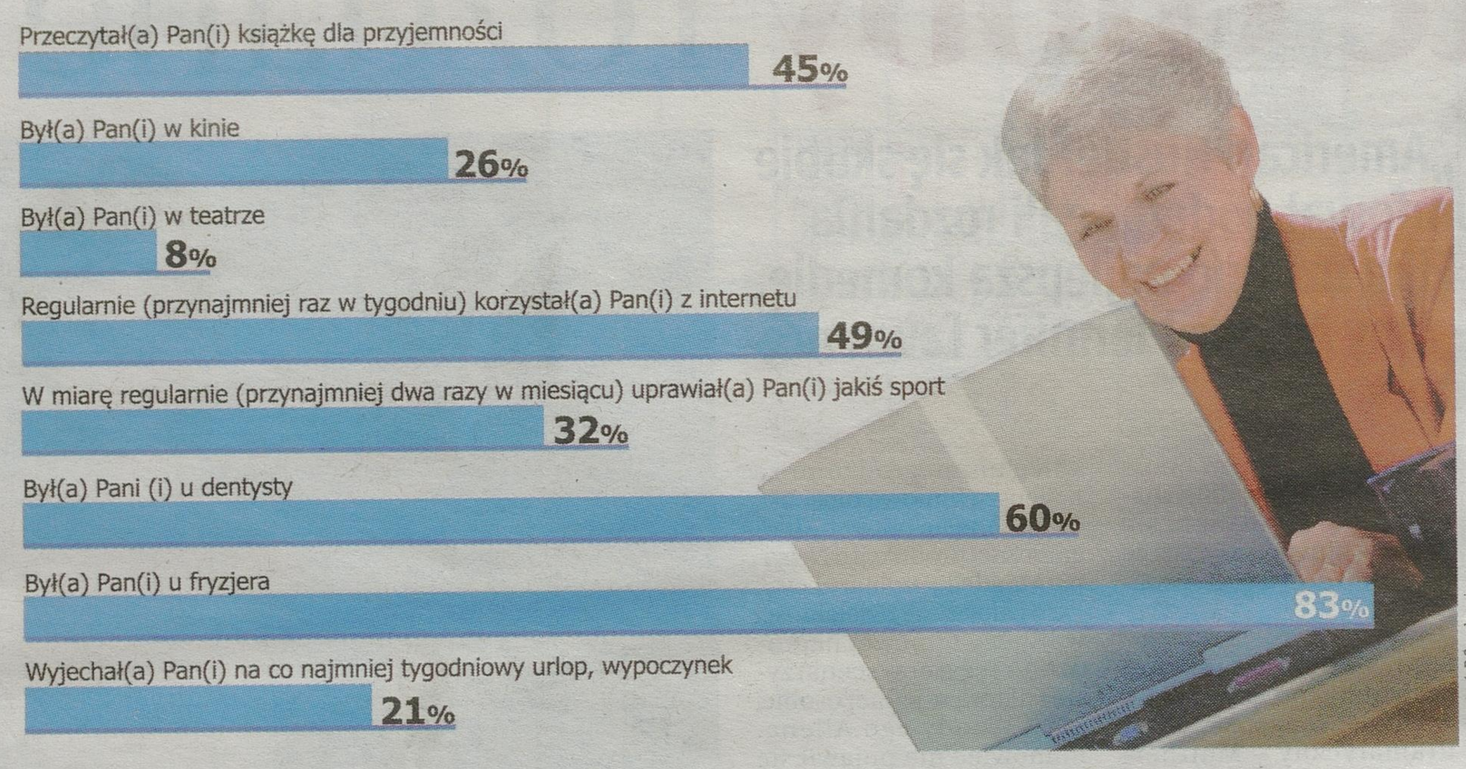
Ograniczone zaufanie do innych

Aż 85 proc. osób mieszkających na wsi wyznaje zasadę ograniczonego zaufania do innych – twierdzi, że w stosunkach z innymi osobami trzeba być bardzo ostrożnym. Tylko 14 proc. stwierdziło, że większości ludzi można ufać. W miastach 80 proc. ankietowanych uważa, że trzeba zachować ostrożność w stosunkach z innym. A 19 proc. twierdzi, że większości osób można zaufać.

Prawie połowa (47 proc.) mieszkańców wsi przyznała, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy przekazało pieniądze na cele dobroczynne (w miastach było to 62 proc.). Natomiast osoby mieszkające na wsi częściej pracowały nieodpłatnie na rzecz innych, np. społeczności lokalnej lub osób potrzebujących. Pracą społeczną mogło pochwalić się 30 proc. ankietowanych. W miastach było to 26 proc.

Jakie wnioski nasuwają się po przeanalizowaniu raportu? Można zauważyć, że mieszkańcy wsi prowadzą uboższe życie kulturalne, rzadziej korzystają z internetu oraz w mniejszym stopniu organizują swój czas wolny. Natomiast równie często jak mieszkańcy miast chodzą do fryzjera czy dentysty.

JAK MIESZKAŃCY WSI SPĘDZAJĄ CZAS WOLNY
(odpowiedzi twierdzące na pytanie: Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy...)



opr. graf. B.Szachowicz

Krótko

▲ Płatności za 2014 rok W tym roku będą obowiązywały rozwiązania przejściowe. Mają być stosowane te same formy pomocy w ramach wsparcia bezpośredniego, które były stosowane w 2013 roku.
Na wsparcie krajowe będzie tylko 47,6 mln euro – bez UPO i płatności zwierzęcej. Wiceminister Zofia Szalczyk potwierdziła w sejmowej Komisji Rolnictwa, że ministerstwo rolnictwa wystąpiło do rządu o zatwierdzenie wsparcia krajowego w trzech z dotychczasowych pięciu sektorów. Zgodnie z przepisami unijnymi, wsparcie krajowe może wynosić 80 proc. tego z 2013 roku. Z 47,6 mln euro będzie 0,5 mln euro na sektor chmielu, 38,5 mln euro na sektor tytoniu i 8,6 mln euro na sektor skrobi ziemniaczanej. Wsparcie finansowane z budżetu unijnego to w 2014 roku:
– JPO,
– płatności oddzielne: płatność do pomidorów, płatność do owoców miękkich, płatność cukrowa,
– wsparcie specjalne: płatność do krów, płatność do owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, płatność do surowca tytoniowego wysokiej jakości.

▲ Bardzo droga ziemia rolna– ponad 100 tys. zł za ha Ceny ziemi rolnej na Śląsku w przetargach Agencji Nieruchomości Rolnych osiągnęły w grudniu niewiarygodnie wysokie poziomy. W Oddziale Terenowym ANR we Wrocławiu w grudniu w czterech aktach notarialnych cena przekraczała 100 tys. zł. Rolnicy zapłacili za hektar gruntów rolnych po 105, 103 i 102 tys. zł. – Poza tym ceny nie przekraczały ok. 70 tys. zł za ha, a średnia cena w miesiącu grudniu na terenie Dolnego Śląska to 34 800 zł za ha gruntów rolnych – poinformowała Marzena Szocińska-Klein, z Oddziału ANR we Wrocławiu.

opr. (d)

Nieruchomości >> Stawka jednak się zmieniła

Agencja wyjaśnia: oprocentowanie 3,75 proc.

Oprocentowanie rat za ziemię kupioną od Agencji Nieruchomości Rolnych wynosi od stycznia tego roku 3,75 proc. O jego wysokości decyduje data zawarcia umowy z agencją, a nie złożenie dokumentów.

Zakończenie możliwości pomocy państwa dla osób kupujących ziemię stawia rolników przed dylematami. Pojawia się wiele pytań. – Czy od stycznia zostało utrzymane oprocentowanie 2 proc. dla umów zawartych wcześniej? Jakie będzie oprocentowanie dla wniosków złożonych w 2013 r., ale rozpatrzonych później? – na takie pytania odpowiedziała portalowi farmer.pl ANR:

„Wszystkie umowy dotyczące zakupu gruntów przez rolników indywidualnych na utworzenie lub powiększenie gospodarstw rodzinnych zawarte do 31 grudnia 2013 r. umożliwiły im nabycie ziemi rolnej na zasadach preferencyjnych. Polegały one na tym, że rolnicy mogli korzystać m.in. z możliwości rozłożenia przez ANR płatności na roczne lub półroczne raty z oprocentowaniem w wysokości 2 proc. rocznie, na okres do 15 lat, pod warunkiem, że jeszcze przed zawarciem umowy wpłacili co najmniej 10 proc. ceny nieruchomości.

Natomiast od 1 stycznia 2014 r. wszystkie przywileje umożliwiające rolnikom zakup gruntów na powiększenie gospodarstw rodzinnych pozostały, łącznie z rozkładaniem przez ANR płatności na raty za zakupioną nieruchomość. Zmieniło się jednak oprocentowanie rat, które od 1 stycznia tego roku wynosi 3,75 proc.

O wysokości oprocentowania rat decyduje więc data zawarcia umowy rolnika z Agencją."

Od 1 stycznia tego roku ANR nadal może przyznawać pomoc na zakup gruntów (poza przeznaczonymi na cele budowlane), w wysokości nieprzekraczającej 10 proc. wydatków kwalifikowanych inwestycji i rozkładać spłatę należności za zakup państwowej ziemi na podstawie dotychczasowych przepisów.

opr. (d)

Prawo >> Świadome zarządzanie uprawami

Obowiązek integrowanej ochrony roślin

Od 1 stycznia obowiązują regulacje prawne dotyczące stosowania ogólnych zasad integrowanej ochrony roślin, tzn. wykorzystania wszystkich możliwych i dostępnych metod zwalczania agrofagów w szczególności metod niechemicznych, w przypadku, gdy w produkcji rolnej stosuje się środki ochrony roślin.

W integrowanej ochronie roślin należy wykorzystywać w pełni wiedzę o agrofagach (w szczególności o ich biologii, występowaniu i szkodliwości) w celu określenia optymalnych terminów dla podejmowania działań zwalczających te organizmy, a także wykorzystywać naturalne występowanie organizmów pożytecznych, w tym drapieżców i pasożytów organizmów szkodliwych dla roślin lub ich introdukcję. Tym samym stosowanie integrowanej ochrony roślin pozwala ograniczyć stosowanie chemicznych środków ochrony roślin do niezbędnego minimum i ograniczyć presję na środowisko naturalne o.

Ważnymi narzędziami, wykorzystywanymi w integrowanej ochronie roślin są:
– metodyki integrowanej ochrony roślin poszczególnych upraw,
– progi ekonomicznej szkodliwości (określają, kiedy stosowanie chemicznej ochrony roślin staje się ekonomicznie opłacalne, tzn. przy jakiej liczebności organizmu szkodliwego dla roślin straty, jakie może on spowodować, przewyższają koszty jego chemicznego zwalczania),
– systemy wspomagania decyzji w ochronie roślin (bazujące na znajomości biologii organizmów szkodliwych, wskazują optymalny termin wykonania chemicznych zabiegów ochrony roślin).

Istnieje też możliwość skorzystania z usług doradczych dotyczących metod ochrony roślin w zakresie realizacji wymagań integrowanej ochrony roślin.

Podstawowym elementem integrowanej ochrony powinno być świadome zarządzanie uprawami oparte na znajomości warunków klimatyczno-glebowych gospodarstwa.

opr. (d)

Konkursy >> Rolnik postawił na trzodę i nie żałuje

Hodowca na medal



Fot. Adventure Media

Krzysztof Zawistowski odbiera nagrodę w konkursie „Producent Trzody Chlewnej Hodowca Trzody Chlewnej 2013 r."

Krzysztof Zawistowski ze wsi Brzóski-Gromki znalazł się w gronie najlepszych w kraju producentów trzody chlewnej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Konkurs „Producent Trzody Chlewnej Hodowca Trzody Chlewnej 2013 r." zorganizowała redakcja czasopisma „Trzoda Chlewna" we współpracy m.in. z Polskim Związkiem Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsus". Krzysztof Zawistowski znalazł się w gronie laureatów, wyłonionych przez specjalnie powołaną do tego celu kapitułę konkursu, składającą się z naukowców oraz praktyków ściśle związanych z produkcją i hodowlą świń. Zajął czwarte miejsce.

W konkursie pod uwagę brano następujące kryteria: dobrostan zwierząt, właściwe składowanie i zagospodarowanie odchodów zwierzęcych, ogólną estetykę gospodarstwa, stopień zmechanizowania prac w chlewni, nowoczesność technologii, roczny poziom produkcji (rotacja na stanowiskach) oraz roczną sprzedaż prosiąt/tuczników od jednej lochy.

– Spotykają się tu najlepsi w Polsce rolnicy, którzy mogą być wzorem dla innych – stwierdził podczas uroczystości Ryszard Mołdrzyk, prezes zarządu głównego Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsus". – Tego typu imprezy branżowe podnoszą świadomość hodowców i mobilizują do dalszego rozwoju.

Od kwiatów do trzody

Krzysztof Zawistowski hodowlą trzody chlewnej zajął się około 20 lat temu.

– Wcześniej zajmowałem się produkcją kwiatów, miałem szklarnie – opowiada. – Kiedy w tej branży sytuacja stawała się coraz gorsza, postanowiłem przekwalifikować się. Postawiłem na trzodę chlewną.

Dlaczego na trzodę, a nie na tak popularne w naszym regionie mleko?

– Bo produkcja mleka jest bardziej pracochłonna – tłumaczy. – Za to produkcja trzody jest bardziej ryzykowna, raz się zarabia, a innym razem traci. Ale ja do takich warunków przyzwyczaiłem się prowadząc gospodarstwo kwiaciarskie.

Trzy tysiące tuczników rocznie

Stado podstawowe trzody chlewnej w gospodarstwie Zawistowskiego liczy około 100 loch. W zdecydowanej większości są to mieszańce dwóch ras matecznych – wbp i pbz. Pozostałą część stada stanowią lochy rasy wbp. Średnio od lochy z jednego miotu uzyskuje się 12 prosiąt, co przy indeksie wyproszeń 2,35 daje 28 odsadzonych prosiąt rocznie. Ponadto rolnik w oddzielnym budynku inwentarskim prowadzi tucz warchlaków pochodzących z zakupu (Dania, Polska).

– W dobrym roku sprzedaję rocznie około 3000 tuczników – mówi Krzysztof Zawistowski. Ich mięsność utrzymuje się na poziomie 61,5 proc.

Świnie utrzymywane są w systemie bezściołowym, na ruszt-tach. Chlewnie podzielone są na sektory produkcyjne, spełniające standardy UE, wyposażone m.in.: w wentylację mechaniczną, paszociągi do zadawania pasz, karmniki oraz poidełka. Żywienie warchlaków i tuczników „papkowe" (za pomocą autokarmników) oparte jest zarówno na paszach własnych, jak i kupowanych – rolnik korzysta z produktów firmy Ekoplon i jej doradcy żywieniowego. Stosuje dwa systemy żywienia: do woli dla warchlaków i tuczników oraz dawkowane na mokro dla loch.

Nowoczesność na każdym kroku

Gospodarstwo zajmuje powierzchnię 50 ha, z czego 19 ha jest dzierżawione. Grunty te przeznaczone są pod uprawę zbóż. Plony zbóż kształtują się na poziomie 7 t/ha. Gospodarstwo charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem mechanizacji produkcji rolniczej. Nowoczesny park maszynowy zapewnia komfort, bezpieczeństwo i dużą wydajność pracy, jak również samowystarczalność w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Handel >> Rolnicy wstrzymują się z zakupem

Dobry czas na nawozy

Pogoda sprzyja zakupom nawozów, nie warto liczyć, że ich ceny spadną – uważają handlowcy. Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zbóż i zakupem nawozów. Ale zdaniem ekspertów, jeśli rolnicy wierzą w spadki cen nawozów, to mogą przez to stracić najlepszy czas na zakupy.

– Pogoda sprzyja logistyce nawozów, dlatego teraz jest dobry czas na dokonanie zakupów – mówi Rafał Rowiński z firmy Doschem.

Doschem specjalizuje się w imporcie nawozów jednoskładnikowych, rocznie sprzedaje ok. 150 tys. ton nawozów do polskich dystrybutorów. W ostatnich tygodniach sprzedaż utrzymywała się na minimalnym poziomie.

– Jeśli przyjdzie zima, to czeka nas martwy sezon sprzedaży, a potem producenci nawozów będą chcieli wykorzystać szczyt sprzedaży – dodaje Rafał Rowiński.

Przypomina, że jesteśmy w fazie kroczących cen azotów. Cena mocznika także poszła do góry. Jego zdaniem, możliwe są nawet podwyżki cen w lutym.

– W najgorszym wypadku producenci nie podniosą cen – uważa Rafał Rowiński.

W ubiegłym roku firma Doschem zwiększyła sprzedaż o co najmniej kilkanaście procent, co było wynikiem m.in. korzystnych kursów walutowych.

opr. (d)

Krótko

Ciepła zima groźna jest sadom Stosunkowo wysokie temperatury panujące zimą mogą być groźne dla roślin wieloletnich, a w szczególności dla sadów – uważa kierownik Katedry Ogrodnictwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie prof. Dorota Jadczak.
Prof. Jadczak powiedziała PAP, że ciepło nie sprzyja roślinom wieloletnim, które mają okres spoczynku. – Widać już w niektórych miejscach nabrzmiewające pąki i oznaki wegetacji, to za wcześnie. Spodziewamy się dużego ochłodzenia i wtedy rośliny, które przerywają okres spoczynku albo są w półuśpieniu, przemarzną. To jest niebezpieczne szczególnie dla roślin sadowniczych – dodała Jadczak. Jeśli nadal będą się utrzymywały wysokie temperatury, możemy spodziewać się inwazji niektórych szkodników, ponieważ niska temperatura powoduje wymarzanie szkodników zimujących w częściach roślin. Według niej ewentualne straty spowodowane ciepłą zimą będzie można ocenić pod koniec marca. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (6-10 stycznia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	–	90	–	80-90	90-95	90-100	80-90	85-90	90
żyto (q)	–	60	–	60-80	–	70	40-50	60-65	60
owies (q)	–	–	–	–	–	–	50-60	55-60	–
mieszanka zbożowa (q)	–	65-70	–	60	65-70	80	60-70	65-70	65-70
prosięta (para)	–	–	–	–	90-95	250-350	–	300-350	260-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

reklama

REORIENTACJA 2
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS mieszkającym na terenie województwa podlaskiego i interesuje Cię podjęcie pracy poza rolnictwem powinieneś zadbać o swoje kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy. Dlatego zapraszamy Cię do udziału w bezpłatnych szkoleniach połączonych z indywidualnym i grupowym doradztwem zawodowym.

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie rozpoczął realizację projektu „Reorientacja 2 – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do rolników i domowników zgodnie z definicją przyjętą w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 nr 7 poz. 24 z późniejszymi zmianami), zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego.

Oferta projektu obejmuje doradztwo zawodowe oraz szkolenia:
- Kucharz
- Ogrodnik terenów zieleni
- Pracownik branży ekoturystycznej
- Zielarz
- Operator wózków widłowych z obsługą magazynu
- Spawacz
- Monter ociepleń budynków
- Krawiec
- Prawo jazdy kat D, D1
- Monter energii odnawialnej
- Pracownik biurowy z obsługą kasy fiskalnej

W ramach projektu przewidziano bezpłatne materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Jeżeli chcesz wziąć udział w jednym z wymienionych szkoleń zapoznaj się z regulaminem rekrutacji, wydrukuj i wypełnij kartę zgłoszeniową, a następnie przekaż pocztą lub osobiście do Biura Projektu **Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86 275 89 27.**

225314w01a

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Bezpieczeństwo >> Odstęp musi być dostosowany do warunków na drodze

By nie uderzyć w cudzy kufer



fot. Krzysztof Kapica

Jazda ze zbyt małym odstępem jest w Polsce nagminna

W normalnych warunkach drogowych bezpieczny odstęp między autami powinien wynosić minimum dwie sekundy.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Polskie przepisy w kwestii zalecanej odległości między jadącymi w kolumnie samochodami mówią niewiele. Precyzyjnie określają ją tylko dla tuneli o długości powyżej 500 m w terenie niezabudowanym. W takiej sytuacji kierowca samochodu o masie do 3,5 t. albo autobusu powinien jechać w odległości minimum 50 m od poprzedzającego go pojazdu. W przypadku cięższych aut ta wartość wynosi przynajmniej 80 m. Z kolei kierowca samochodu lub zespołu pojazdów o długości powyżej 7 m ma obowiązek zachować odstęp, pozwalający bezpiecznie wjechać przed niego wyprzedającym go samochodem.

W pozostałych przypadkach odstęp musi być dostosowany do warunków panujących na drodze. Odległość ma pozwolić kierowcy bezpiecznie zatrzymać auto w przypadku nagłego hamowania poprzedzającego go pojazdu. To kierowca musi ją racjonalnie ocenić i dostosować.

– W przypadku uderzenia w poprzedzający samochód winę prawie zawsze ponosi kierowca jadący z tyłu. Mandat w takim przypadku to dwieście złotych za spowodowanie kolizji i ewentualnie kara za inne wykroczenia. Winę kierowcy samochodu jadącego z przodu orzeka się tylko wówczas, gdy udowodni się mu, że nagłe zatrzymanie auta było nieuzasadnione, a co za tym idzie, stworzył on niebezpieczną sytuację na drodze – tłumaczy Janusz Trzeciak z policji drogowej.

Bardziej restrykcyjne są przepisy w krajach Europy Zachodniej. W Niemczech na autostradach są malowane poprzeczne pasy. – Kierowca jadący za innym samochodem powinien widzieć przed maską dwie takie linie i dopiero tył poprzedzającego auta. W przeciwnym razie popełnia wykroczenie. Z kolei w terenie zabudowanym bezpieczną odległość określono na dwanaście metrów, czyli długość trzech przeciętnych samochodów osobowych – mówi Radosław Jaskulski, instruktor jazdy ze Szkoły Auto.

W Austrii przepisy działają podobnie, przy czym rozróżnia się dwa rodzaje odległości. Większy odstęp należy zachować w trudnych warunkach, np. podczas mgły i opadów deszczu.

Zdaniem Jaskulskiego zagraniczne rozwiązania są bardzo rozsądne. Polskim kierowcom zaleca, aby mimo mniej restrykcyjnych przepisów także stosowali takie zasady podczas jazdy. – Pozornie bardzo trudno ocenić, jak długi powinien być bezpieczny odstęp, bo będzie on inny zależnie od prędkości samochodów i warunków panujących w danym momencie na drodze – mówi instruktor.

Podaje przykłady. W pierwszym dwa samochody jadące w tym samym kierunku poruszają się z prędkością 70 km/h, jest między nimi 40 m odległości. Pierwszy gwałtownie hamuje. Kierowca jadący z tyłu na działanie poprzednika reaguje po sekundzie, podczas której pokonał 20 m. Auto bezpiecznie zatrzymuje się po kolejnych 20 m. W drugim przykładzie prędkość wzrasta do 140 km/h, ale odstęp pozostaje taki sam. Jeśli jednak podać go w sekundach – zmalał z 2 do 1 sek. W razie nagłego hamowania kierowca jadący z tyłu uderzy w poprzedzające auto, ponieważ zacznie zwalniać dopiero w momencie spotkania. Do zderzenia dochodzi z prędkością przekraczającą 100 km/h.

– Dlatego bezpieczny dystans zawsze powinniśmy mierzyć nie w metrach, ale w czasie. Przyjmuje się, że w dobrych warunkach drogowych musi on wynosić przynajmniej dwie sekundy. Jeśli jest mgła, pada deszcz lub śnieg, czas reakcji kierowcy i auta oraz droga hamowania samochodu ze względu na bodźce zewnętrzne się wydłuża. Wtedy do tych dwóch sekund należy dołożyć trzecią – mówi Jaskulski.

Aby ocenić, czy odstęp jest bezpieczny, obserwujemy samochód jadący przed nami. Gdy mija jakiś obiekt, np. znak drogowy, zaczynamy odliczać 121, 122, 123. Jeśli w momencie wypowiedzenia ostatniej liczby mijamy znak, odległość od poprzedzającego pojazdu wynosi 3 sek.

Inna stosowana przez wielu kierowców metoda mówi o odległości równej prędkości. Stosuje się ją w trudnych warunkach na drodze, np. podczas mgły czy śnieżycy. W myśl tej reguły jadąc 20 km/h trzymamy się za poprzedzającym autem w odległości 20 m, a przyspieszając do 50 km/h zwiększamy odstęp do 50 m.

Maciej Rzeźnik, aktualny wicemistrz Polski w rajdach samochodowych szczególną uwagę radzi zwrócić na warunki drogowe. – To one wpływają na długość drogi hamowania, która inna będzie na suchym asfalcie, a inna podczas opadów deszczu czy śniegu. Ale to nie wszystko. Bardzo ważne jest także ograniczone zaufanie do systemów bezpieczeństwa samochodu. Owszem, pomagają one wyjść z opresji, ale nawet w najlepszym aucie nie uratują nas, jeśli nie zachowamy bezpiecznego odstępu – przekonuje kierowca rajdowy.

Przypomina, że zachowanie dużego odstępu od innych samochodów pozwala lepiej ocenić sytuację na drodze.

– Kierowca może zwolnić, jeśli widzi przed sobą czerwone światło, potrafi dobrze ocenić ruch i w porę dostrzec pieszych idących poboczem. Łatwiej też ocenić, czy są bezpieczne warunki do wyprzedzania – wyjaśnia Maciej Rzeźnik.

Fachowcy przypominają, że kierowca powinien zadbać także o stan samochodu. Brak opon zimowych, zużyte amortyzatory i uszkodzone zawieszenie to podstawowe czynniki wydłużające drogę hamowania.

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Volkswagen golf, passat i audi A4 to najczęściej kradzione samochody w Polsce. Jak informuje Komenda Główna Policji, w ubiegłym roku, w naszym kraju skradziono 15,5 tys. samochodów, o ponad 630 mniej niż rok wcześniej. Jeszcze w 2000 r. co roku ginęło 70 tys. aut. Najczęściej kradziono samochody popularne na rynku aut używanych: vw golfy i passaty oraz audi A4. **(dko)**

Polacy chętniej kupują nowe auta. Najpopularniejsze to skody octavie, fabie i fordy focusy. Według Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar, w ubiegłym roku w Polsce sprzedano ponad 332 tys. nowych aut osobowych i dostawczych o dopuszczalnej masie całkowitej poniżej 3,5 t. Było to więcej o ponad 20 tys. niż w 2012 r. (wzrost o 6,42 proc.), ale końca kryzysu na rynku nowych aut to nie oznacza. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców sprzedaje się ich w naszym kraju dwa razy mniej niż w Czechach i cztery raz mniej niż unijna średnia.
Najpopularniejsze marki to Skoda, Volkswagen, Toyota, Ford i Opel. Najpopularniejsze auta to fabia, octavia, focus, vw golf i opel astra. **(dko)**

Kompaktowe mitsubishi lancer z silnikiem benzynowym za 60 tys. zł Lancer ósmej generacji od początku roku ma nowy cennik. W podstawowej wersji z silnikiem benzynowym 1.6 117 KM kosztuje 59990 zł za auto z czworgiem drzwi i 61190 zł za samochód z pięciorgiem drzwi. W standardzie m.in. komplet poduszek i kurtyn, układ ESP, radio i klimatyzacja manualna. **(dko)**

Miejska terenówka, która przyspiesza jak samochód sportowy, czyli mercedes GLA 45 AMG. Bazujący na kompaktowym aucie typu SUV nowy model mercedesa ma pod maską benzynowy silnik 2.0 turbo o mocy 360 KM i 450 Nm maks. momentu obrotowego. Auto rozpędza się od 0 do 100 km/h w 4,8 sek. i może jechać z prędkością maksymalną 250 km/h. Ma napęd na obie osie, sportowe zawieszenie i wspomaganie kierownicy o zmiennej sile. **(dko)**

Prawo >> W ubiegłym roku kilkadziesiąt tysięcy kierowców dostało wezwania do zapłaty

Kar jest coraz więcej

System ścigania kierowców, którzy nie wykupili polis OC jest coraz skuteczniejszy.

W ubiegłym roku właściciele pojazdów zapłacili za brak OC rekordową wysoką sumę – łącznie blisko 26 mln złotych kar, czyli o ponad 10 mln złotych więcej niż rok wcześniej. To efekt coraz większej skuteczności w ściganiu nieubezpieczonych.

Właścicieli pojazdów mechanicznych, którzy nie wykupili obowiązkowej polisy odpowiedzialności cywilnej, oprócz policji ściga Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Wykorzystuje on ogólnopolską bazę ubezpieczeń OC.

– Wpływ na rekordowe przychody z opłat karnych za brak komunikacyjnego OC ma coraz większa skuteczność funduszu w wykrywaniu nieubezpieczonych – mówi Joanna Pasturczak, Dyrektor Pionu Opłat UFG. – W ubiegłym roku prawie dwukrotnie wzrosła liczba ujawnionych – w wyniku własnych kontroli Funduszu – przypadków braku OC.



Fot. Maciej Kaczanowski

Kierowca pojazdu bez OC musi sam zapłacić odszkodowanie poszkodowanym w wypadku

Od początku roku do końca listopada 2013 roku wezwania do zapłaty kary otrzymało dzięki temu prawie 16 tys. kierowców. Jednym ze sposobów na nieubezpieczonych jest identyfikowanie ich na podstawie informacji w ogólnopolskiej bazie polis OC i AC, którą administruje UFG (specjalny program wykrywa m.in. przerwy w ubezpieczeniu). W tym samym czasie Fundusz wysłał pisma wzywające do zapłacenia kary do prawie 45 tys. posiadaczy pojazdów, o 12 tys. wezwań więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Nie bez znaczenia dla wzrostu przychodów z kar za brak OC jest również zmiana sposobu ich naliczania od 2012 roku – zamiast w relacji do kursu euro, wysokość sankcji kalkulowana jest teraz na podstawie minimalnego wynagrodzenia za pracę w Polsce. Od 1 stycznia 2012 roku podstawowa kara za brak OC wzrosła z 1980 do 3000 złotych (samochód osobowy, brak polisy OC ponad 14 dni). Od 1 stycznia 2014 roku pełna kara za brak OC, dla auta osobowego, wzrosła o 5 proc. – do 3360 złotych.

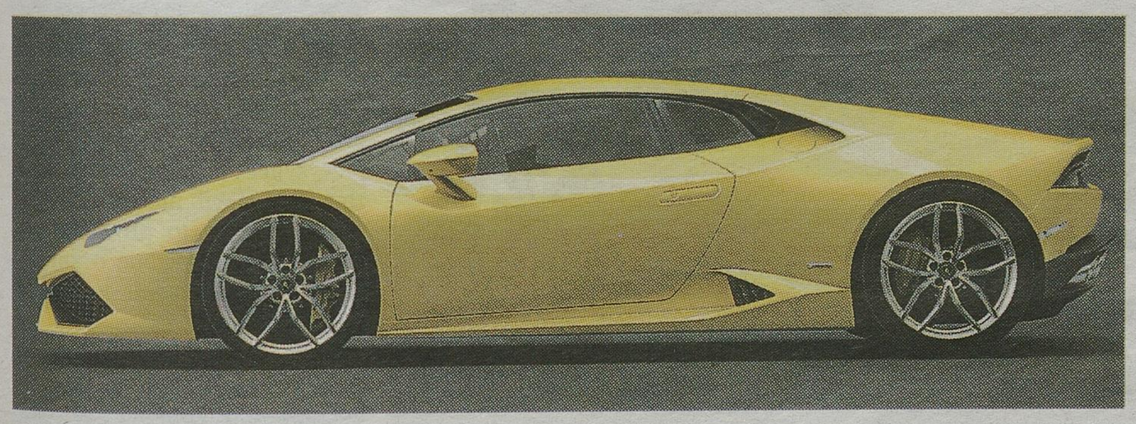
– Podwyżka ta również przyczyniła się do ubiegłorocznego wzrostu przychodów UFG z kar, bowiem odzyskiwanie opłat karnych jest przesunięte w czasie – wyjaśnia Joanna Pasturczak. – Aktualnie kary te windykowane są znacznie sprawniej niż w latach poprzednich.

To efekt przede wszystkim zmiany systemu informatycznego, przejścia na pracę z dokumentem elektronicznym oraz automatyzacji wybranych procesów w UFG.

Aktualnie od skierowania wezwania o okazanie ważnej polisy lub zapłacenie kary – do wystawienia tytułu wykonawczego dla urzędu skarbowego w celu ściągnięcia kary – mijają przeciętnie cztery miesiące. **(dko)**

Nowość >> Wielka moc i niesamowite przyspieszenie

Nadjeżdża huracan



Lamborghini ma już następcę swojego najpopularniejszego modelu w historii. Wiosną 2014 r. na drogi wyjedzie huracan (na zdjęciu). Podobnie jak jego poprzednik – gallardo – będzie miał potężny silnik V10, umieszczony centralnie, napęd na obie osie i niskie jednobryłowe nadwozie.

Huracan, tak jak inne modele włoskiego producenta, czerpie nazwę ze świata hiszpańskiej koridy. Tym razem jest to przydomek byka, który pod koniec osiemnastym wieku był szczególnie trudny do poskromienia.

Silnik huracana z bezpośrednim wtryskiem będzie miał pojemność 5.2 l, moc 610 KM, 560 Nm momentu obrotowego. Auto od 0 do 100 km/h ma przyspieszać w 3,2 s. i rozpędzać się do 325 km/h. Zużycie paliwa, dzięki systemowi start-stop, ma wynosić tylko 12,5 l/100 km. Za przeniesienie napędu będzie odpowiadać siedmiobiegowa skrzynia dwusprzęgłowa, konstrukcji Volkswagena, do którego należy włoska firma.

Dzięki szerokiemu zastosowaniu włókna węglowego i aluminium, nowe lamborghni będzie ważyć tylko 1422 kg.

(dko)

Statystyki >> Polskie drogi są coraz bezpieczniejsze

Na drogach najmniej ofiar od blisko 40 lat

W ubiegłym roku spadła liczba wypadków oraz zabitych i rannych. Policjanci zatrzymali też mniej nietrzeźwych kierowców.

Jak informuje Komenda Główna Policji, w 2013 r. na drogach doszło do 35,4 tys. wypadków (o 1,68 tys. mniej niż rok wcześniej), w których zginęło 3291 osób (o 280 mniej niż rok wcześniej), a 43,5 tys. zostało rannych (o 2,3 tys. mniej niż rok wcześniej). Śmiertelnych wypadków było najmniej od 1975 r. Wtedy policjanci zaczęli prowadzić ogólnopolskie statystyki. Na drogach zginęło wtedy 5633 osób, mimo że zarejestrowanych było tylko 5 mln pojazdów. Teraz jest ich w naszym kraju ponad cztery razy więcej.

Szczególnie tragiczny był początek lat dziewięćdziesiątych – w 1991 r. w ponad 54 tys. wypadków zginęło prawie 8 tys. osób. Policjanci przekonują, że spadek liczby wypadków i ich ofiar to skutek zarówno działań ich formacji, jak i poprawy stanu dróg oraz samochodów.

W ubiegłym roku policjanci przeprowadzili rekordowo dużo, bo 8,8 mln kontroli trzeźwości. Zatrzymali 162 tys. nietrzeźwych kierowców. Tymczasem dwa lata temu było to 183 tys. osób. W ubiegłym roku wzrosła za to – do ok. 9,1 tys. – liczba funkcjonariuszy drogówki. **(dko)**

reklama



Drzwi Otwarte.
Wyjątkowa oferta wyłącznie od 17–19 stycznia.

Zapraszamy na Drzwi Otwarte do salonów Volkswagena. Przyjdź i poznaj modeleLimited Edition 2013. Skorzystaj z wysokich rabatów oraz specjalnej oferty obowiązującej wyłącznie w Das Weekend od 17 do 19 stycznia.

Znajdź najbliższy salon na www.volkswagen.pl

Volkswagen Safe+
Wszystko, co daje gwarancja. Do 5 lat.

Das Auto.

W zależności od wariantu i wersji, zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,7 do 6,5 l/100 km, emisja CO_2 od 96 do 152 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.volkswagen.pl

Autoryzowany dealer VW **Sieńko i Syn**
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 85 66 44 100, e-mail: D_sienko@kulczyktradex.com.pl

R336114W01a

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Fiat 126p, 125p, Wartburg, Warszawa, Syrena, 604 076-957.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

WSK oraz inne stare motocykle, 604 076-957.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Betoniarka 200L, 1.200 zł, 604 076-957.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Kontener na działkę budowlaną, 4.000 zł, 604 076-957.

Łyżka tylna Ostrówek, 800 zł, 604 076-957.

Namiot wojskowy NS 4x5m, idealny na garaż, 1.000 zł, 695 477-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Piec na olej opałowy oraz na węgiel, od 350 zł, 604 076-957.

Winda do samochodu ciężarowego, 2,5 tony, mało używana, kompletna, 1.500 zł, 695 477-100.

Audi A4, 1996, 2.0 B, 7.500 zł, 603 633-734.

Fiat Albea, 2002, 1.2 16V, wspomaganie, airbag, c. zamek, 116 tyś km, 7.900 zł, 505 632-217.

Fiat Grande Punto, 2008, 1.3 D multijet, srebrny, 14.200 zł, 507 602-414.

Ford Fiesta, 2003, 1.3, 97 tyś km, klima, 3 drzwi, srebrny, 8.200 zł, 797 619-905.

Ford Focus II, 2005/ 06, 1.8 TDCI, 115 KM, 5 drzwi, hatchback, klima, podgrzewane fotele, 16.900 zł, 696 882-993.

Kia Picanto 2005, 1.0, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, oryginalny lakier, 5 drzwi, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Kia Sportage, 2006, 2.0 B+ gaz, 4x4, czarny, klima, 28.000 zł, 603 633-734.

Lublin III blaszak, 2.500 zł, 604 076-957.

Nissan Qashqai, XI 2008, 1.6, 69 tyś km, salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 40.900 zł, 696 882-993.

Opel Meriva, 2003/ 04, 1.2 B, automat, klima, 12.800 zł, 603 633-734.

Opel Meriva, 2005, 1.7 D, I wł., 160 tyś km, 14.500 zł, 501 721-142.

Opel Omega, 2003, 2.2 DTI, sedan, I wł., stan bdb, 12.500 zł, 501 279-187.

Peugeot 207, 2007, 1.4, 59 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, bogata wersja, klima, 21.600 zł, 696 882-993.

Peugeot 307, 2006, 1.6 HDI, klima, 12.400 zł, 509 079-113, (86) 271 76-25.

Peugeot 807, 2004, 2.2 HDI, niebieski metalik, klima, ks, serwisowa, 220 tyś km, 11.900 zł, 797 619-905.

Polonez Truck, 2000, 1.9 D, 2 drzwi, paka aluminiowa 2 metry, opłacony, 2.900 zł, 606 361-721.

Renault Master, 1994, 2.5 TD, oryginał, aluminiowe borty, 13.000 zł, 503 197-291.

Renault Megane II, 2003, 1.4 + gaz, salon, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, stan bdb, 12.600 zł, 696 882-993.

Seat Cordoba, 2002, 1.4 + gaz, salon, bezwypadkowy, 7.700 zł, 503 447-663.

Seat Leon, 2003, 1.9 TDI, 164 tyś km, serwisowany, 13.600 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2002, 1.4, 120 tyś km, salon, II wł., c. zamek, wspomaganie, ABS, 9.800 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, bezwypadkowy, salon, I wł., 10.900 zł, 503 447-663.

Skoda Octavia, 2009, 1.6+ gaz, I wł., salon, serwisowany, klima, stan bdb, 25.500 zł, 696 882-993.

VW Golf IV, 1999, 1.8, 100 tyś km, kabriolet, alufelgi, stan bdb, 6.500 zł, 797 619-905.

VW Golf V, 2004, 1.9 TDI, klima, 20.000 zł, 603 633-734.

VW Golf V, 2008, 1.9 TDI, klima, kombi, 26.000 zł, 603 633-734.

VW Passat, 1996, 1.8 B, 5.000 zł, (86) 476 08-95.

Test >> Jeździliśmy suzuki swift czwartej generacji

Oszczędne auto z małym bagażnikiem

Sprawdziliśmy, czy kilka zmienionych detali wystarczy, by suzuki swift ciągle był konkurencyjny na tle rywali z segmentu miejskich aut.

Swift czwartej generacji jest produkowany od trzech lat. Niedawno doczekał się kuracji odmładzającej. Była potrzebna, bo nadwozie japońskiego auta mocno przypomina to ze swifta trzeciej generacji, zaprezentowanego w 2005 r. W ramach obecnego liftingu dodano światła do jazdy dziennej LED, nowy przedni zderzak i kierunkowskazy w lusterkach.

Deska rozdzielcza zmieniła się nieznacznie. Plastiki, którymi ją wyłożono, są twarde, ale trzeba docenić staranność wykonania i prostotę obsługi. Kabina jak na miejskie auto jest przestronna. Z tyłu wygodnie usiądą dwie dorosłe osoby. Bagażnik należy za to do najmniejszych w tym segmencie. Ma tylko 211 l. Dacia sandero czy skoda fabia wypadają dużo lepiej.

W Polsce zwykły swift jest sprzedawany tylko z jednym silnikiem. To czterocylindrowa jednostka benzynowa o pojemności 1232 ccm ze zmiennymi fazami rozrządu i mocą 98 KM. Tylko podrasowana, trzydrzwiowa wersja sport ma pod maską motor 1.6 136 KM. Silnik 1.2 równomiernie rozwija moc i nie trzeba go kręcić wysoko, by sprawnie poruszać się po mieście. W przeciwieństwie do nowoczesnych, trzycylindrowych jednostek z turbo nie wpada też w wibracje przy niskich obrotach. Podczas naszego testu w mieście i poza nim średnie zużycie paliwa wyniosło 6 l/100 km. To dobry wynik, ale swift nie jest demonem prędkości (sprint od 0 do 100 km/h w 12,5 s., prędkość maks. 165 km/h). Pięciobiegowa przekładania ręczna nie pracuje precyzyjnie, a gałka lewarka jest zbyt śliska. Swift nie ma mocnego silnika, ale za to prowadzi się pewnie. Wspomaganie o zmiennej sile i zawieszenie zasługują na dobre oceny.

Ceny swifta zaczynają się od 37900 zł. W standardzie auto ma m.in. ESP, komplet poduszek i kurtyn, centralny zamek i klimatyzację. Sandero jest dużo, a fabia tylko nieco tańsza. Swift ma lepsze wyposażenie.

Karol Biela



fot. Karol Biela

Ocena

Plusy:
- oszczędny silnik
- bogate wyposażenie

Minusy:
- mały bagażnik
- śliska gałka zmiany biegów

W zmodernizowanym swifcie zwraca uwagę zwłaszcza nowym przedni zderzak



autor

Kokpit w suzuki swift jest prosty i bardzo funkcjonalny



autor

Bagażnik jest mały, ma pojemność od 211 do 892 l

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

SPRZEDAM

SYNDYK sprzedaje samochody. Informacje www.budbaum.pl, www.biatel.com.pl

VW Golf, 1.9TDI, 2006r.,stan dobry, 880-716-907

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

0000471A

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

0001124A

*KREDYTY dla firm, rolników i osób prywatnych. Konsolidacja w jeden kredyt. Możliwe opóźnienia do 90 dni. Osoby z komornikiem proszę nie dzwonić. Doradca, 609-007-866.

0001127A

BANKOWY kredyt - gotówka dla wszystkich w tym strefa budżetowa, wolne zawody i kredyty hipoteczne. Tel. 85/733-31-55.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast, całe województwo, tel. (85)732-30-22.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYTY do 200 tyś. B-stok. 728-836-686.

KREDYTY do 200 tyś. Suwałki. 664-064-179.

NOWE pożyczki 2014r 536-430-000 ineskredyt.pl

POZABANKOWA 725577668

POŻYCZKI biznesowe. 518-794-206

POŻYCZKI. Chwilówki.Suwałki.664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

MIESZKANIE, 503-120-005, (85)676-17-45

3-POK, centrum, z garażem 604-28-13-24

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLI budowlanych, budynki wielorodzinne, legalna praca. 609-800-359.

KIEROWCĘ TIR z doświadczeniem na chłodnie na trasie Polska - Rosja, Polska -Europa Zachodnia . Łapy. 505-067-660.

OKOLICE Augustowa w gospodarstwie rolnym z zamieszkaniem. 691-916950

POSZUKUJĘ kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy. Umowa o pracę. Praca w Białymstoku. 604-219-429

PRACOWNIKÓW do sklepu mięsnego w Białymstoku. CV na adres stanmir@onet.pl Tel. 600069999 lub 530697691 kontakt po 17.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, 516-161-190.

**********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

***BYDŁO,** konie, maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej. Całe Podlasie, tel. 509-117-107.

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.

0000024E

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.

0000024D

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

LAS wraz z gruntem 0.70 ha gm Grajewo cena 15000 zł. 725-423-109

POSIADAMY do wydzierżawienia grunty. tel. 606-820-926.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

0000020A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

ROZRZUTNIK obornika,ładowarka 6 ton , ciągnik C360, tel. 511-486-235.

SPRZEDAŻ Ciągników Fendt, Claas, John Deere, Deutz, Zetor, New Holland, pras rolujących, przewracarek, zgrabiarek, beczkowozów, kosiarek, (duży wybór), raty, serwis, części 692-248-990.

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.

0000159

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

SPRZEDAM sosnę. Telefon: 501179456,

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BUS do Niemiec i Holandii .882-772-494

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA domów oraz prace projektowe i nadzór, tel. 698-816-546.

DACHY, krycie, obróbki, suchy tynk, 693-367-095.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz 509468184.

NAPRAWA okien PCV,wymiana uszczelek, 508-342-393.

REMONTOWE- wykończeniowe, 694-747-822.

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie 536-171-726

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, stolarskie. 609-387-627.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

USZCZELNIENIE, regulacja okien PCV 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TYNKARSKIE

CEMENTOWE, gipsowe, remonty, 696-063-332.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 504-512-416.

0000326

GINEKOLOG pomoc 503-339-116.

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne CHOROSZUCHA, alkoholowe odtrucia, esperal, psychiatria, zaburzenia seksualne, Podleśna 16, 85 732 76 35.

OGŁOSZENIE

I. Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach ul. Korczaka 2A, informuje członków posiadających zawarte umowy określające kolejność przydziału mieszkania, o możliwości nabycia lokalu mieszkalnego w aktualnym stanie technicznym w formie ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności:

ul. CHOPINA 8 m 1B pow. uż 20,20 m² 1pokój z aneksem kuchennym , łazienka z wc, przedpokój, parter, wkład budowlany – **42 000 zł**

- Mieszkanie można oglądać po uzgodnieniu terminu z Administracją, tel. 87 563 07 531
- Nabywca może ubiegać się o dofinansowanie do wymiany stolarki okiennej.
- Nabywca ponosi koszty: sporządzenia operatu szacunkowego, wykupu gruntu oraz zawarcia notarialnej umowy i założenia księgi wieczystej.
- Deklarację nabycia mieszkania uprawnieni członkowie mogą składać w biurze Spółdzielni pokój nr 1) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 stycznia 2014 r.
- W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych pierwszeństwo mają najdłużej oczekujący.

II. ***W przypadku braku chętnych***

mieszkanie zostanie zbyte w dniu **22 stycznia 2014 roku godz. 9.00** (w Spółdzielni pokój Nr 2) na ustnym przetargu nieograniczonym w formie ustanowienia prawa odrębnej własności i przeniesienia własności:

cena wywoławcza **42 000 zł** wadium **4 200 zł**

- Wadium należy wpłacić w Spółdzielni okienko Nr 12 najpóźniej na 30 minut przed przetargiem.
- W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.
- Bliższe informację o lokalu można uzyskać w biurze Spółdzielni pok. Nr 15 lub telefonicznie (87) 563- 03- 63 oraz w internecie: www.ssm.suwałki.pl

A3014wO4d

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rutki podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie tut. Urzędu, przy ul. 11 Listopada 7 w Rutkach-Kossakach wywieszony będzie na tablicy ogłoszeń **na okres 21 dni** wykaz następujących nieruchomości stanowiących własność Gminy Rutki, przeznaczonych do sprzedaży:

- **Działka Nr 107/261 o pow. 1800 m², położona w Grądach-Woniecko**
- **Działka Nr 289 o pow. 2100 m² położona w Mężeninie**
- **Działka Nr 290 o pow. 2100 m² położona w Mężeninie**
- **Działka Nr 684 o pow. 400 m² położona w Rutkach-Kossakach.**
- **Działka Nr 762 o pow. 9300 m² położona w Rutkach-Kossakach**
- **Lokal użytkowy (garaż) o pow. 35,10 m² położony w Rutkach-Kossakach przy ul. 11Listopada 7 C.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 Ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wniosek w tej sprawie w terminie 6 tygodni od dnia opublikowania niniejszego wykazu .

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Rutkach ul. 11 Listopada 7, pokój nr 205, tel. (86)276-31-70.

A2713f4wO1c

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Krzysztof Łapiński (tel. (86) 275 02 12) ogłasza, że dnia

12 lutego 2014 r. o godz. 10:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie Wydziały Zamiejscowe w Wysokiem Mazowieckiem mającego siedzibę przy ul. Ludowej 44, , w **sali nr C,** odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Krzysztof Tuszyński, stanowiącej: nr dz.ew. 34 i 42 o powierzchni 1,0600 ha, położonej: **18-208 Kulesze Kościelne, Chojane Gorczany,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Zamiejscowy Wydział w Wysokiem Mazowieckiem** prowadzi księgę wieczystą nr **KW 39572 [NKW: LM1W/00039572/1].**

Suma oszacowania wynosi **279 000,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **209 250,00 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **27 900,00 zł** w gotówce.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

R1289913701b

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

4 lutego 2014 r. o godz. 9:00

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, w sali nr 1, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Hurtownia Elektryczna „BERM" Grosfeld s.j., stanowiącej: **nieruchomość zabudowaną budynkiem usługowo-handlowym z częścią hotelową o powierzchni użytkowej 3 254,68 m2, działka nr 456 o powierzchni 1,1173 ha,** położonej: **18-300 Zambrów, ul. Białostocka 57D,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00025495/8.**

Suma oszacowania wynosi **6 876 925,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **4 584 616,66 zł.** Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **687 692,50 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

R1289913201c

Syndyk „D.C.W. Recykling" Sp. z o.o.
w Ignatkach koło Białegostoku
oferuje do sprzedaży ruchomości w cenach obniżonych o 50%, m.in.:

- **separator SMS-70 z automatycznym podajnikiem ciśnieniowym oraz zbiornikiem do podajnika,**
- **młyny do mielenia tworzyw sztucznych (Alpina, Trymet),**
- **waga mechaniczna zegarowa Q-500 kg,**
- **szafy 3 i 6 drzwiowe,**
- **biurka, stolik okolicznościowy, inne.**

Pełna lista oferowanych ruchomości, dodatkowe informacje w siedzibie spółki: **Ignatki 40/3, 16-001 Kleosin, www.dcw-r.pl, tel. (85) 742 30 05, 510 659 088.**

www.dawro.eu

R1289913701d



R1402641 3W01a

Serdeczne podziękowania Księżom, Lekarzom, Pielęgniarkom, Sąsiadom, Krewnym i Znajomym za okazaną pomoc i wsparcie w trudnych chwilach oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś.P.

MIECZYSŁAWA BIERYŁO

składa pogrążona w głębokim żalu
Rodzina

R4056614W01a

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu
LESZKOWI PŁOŃSKIEMU
Radnemu Rady Powiatu w Augustowie
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Starosta Augustowski, Wicestarosta Augustowski, Przewodniczący Rady oraz Radni Rady Powiatu w Augustowie

R2971f4w04e

Koleżance
BERNARDZIE KOWALCZYK-DERA
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
składają:
Dyrektor i Pracownicy PGE Obrót S.A. Oddział z siedzibą w Białymstoku

R2071f4w01a

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE i BLISKIM
z powodu tragicznej śmierci
ZDZISŁAWA DERA
składają:
Dyrekcja i Pracownicy PGE Dystrybucja SA Oddział Białystok

R4056514w01a

Krótko

▲ **BOKS** Białorusin Walery Korniłow został selekcjonerem bokserskiej reprezentacji Polski. Podpisanie umowy ma nastąpić w najbliższych dniach. Jego asystentem będzie dotychczasowy trener Ludwik Buczyński. – Korniłow to doskonały szkoleniowiec, który przyda się dyscyplinie. Zwraca szczególną uwagę na technikę. Mam nadzieję, że współpraca będzie bardzo owocna – powiedział prezes Polskiego Związku Bokserskiego Zbigniew Górski.

▲ **SKOKI NARCIARSKIE** W konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Wiśle, który zostanie rozegrany w czwartek 16 stycznia, wystąpi dwunastu Polaków. Treningi, kwalifikacje i konkurs odbędą się tego samego dnia.. W zespole znaleźli się Kamil Stoch, Piotr Żyła, Maciej Kot, Jan Ziobro, Klemens Murańka, Krzysztof Biegun, Dawid Kubacki, Aleksander Zniszczoł, Stefan Hula, Bartłomiej Kłusek, Krzysztof Miętus oraz debiutujący w rangi imprezie Jakub Wolny.

▲ **PIŁKA NOŻNA** Massimiliano Allegri został zwolniony z funkcji trenera piłkarzy AC Milan. 46-letni szkoleniowiec pracował od lipca 2010 roku. W niedzielę Milan przegrał na wyjeździe z Sassuolo 3:4.

Lotto

Losowania z 12 stycznia
Kaskada: 3, 4, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 21, 22, 23, 24
Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 10, 11, 12, 24, 31, 38, 41, 48, 52, 53, 56, 58, 62, 64, 73, 74, 75, 78 **Plus:** 62.
Multi Multi (21.40): 2, 6, 9, 13, 17, 21, 29, 44, 50, 53, 54, 56, 58, 59, 65, 66, 70, 71, 72, 76 **Plus:** 59.

Rajd Dakar 2014 >> Rafał Sonik nadal w czołówce

Kapitan na stalowym rumaku

PAP, (opr. mark)
sport@wspolczesna.pl

Na siódmym, a drugim na tegorocznym Dakarze etapie maratońskim, po raz pierwszy w historii rajdu (od 1979 roku) motocykliści i quadowcy wjechali do Boliwii. Rafał Sonik był czwarty.

Trasa tylko w pierwszej części prowadziła wąskimi, krętymi dróżkami pośród gór, na których Sonik - jak podkreślił - czuł się jak ryba w wodzie. Zdobywca Pucharu Świata 2013 jechał na drugim miejscu z małą stratą do Ignacio Casale. Jednak w drugiej partii więcej było długich, prostych szutrowych dróg, na których Chilijczyk odjechał Polakowi.

– Mam ewidentnie wolniejszego quada, a to dlatego, że rywale zmodyfikowali silniki. Ja bałem się to robić. Wszędzie tam, gdzie odcinki wymagają technicznej jazdy, radzę sobie zdecydowanie lepiej i nawet wygrywam, a tam gdzie jest dużo prostych i można rozwijać maksymalne prędkości, to jest niestety źle – zauważył kapitan Poland National Team.

Do końca rajdu Dakar 2014 pozostało sześć etapów. Wczorajszy odcinek specjalny z Salty do Calamy w Chile miał 302 km dla samochodów i ciężarówek, natomiast dla motocykli i quadów - 462 km z Uyuni do Calamy.

▲ **Czołówka i miejsca Polaków na siódmym etapie 36. Rajdu Dakar oraz klasyfikacja generalna:**
MOTOCYKLE
siódmy etap: Salta (Argentyna) - Uyuni (Boliwia), OS 299 km: 1. Joan Barreda Bort (Hiszpania) Honda 3:28.41; 2. Marc Coma (Hiszpania) KTM strata 4.03; 3. Cyril Despres (Francja) Yamaha 5.35; 4. Juan Pedrero Garcia (Hiszpania) Sherco 6.57; **5. Jakub Przygoński (Polska) KTM 8.56**
Po siedmiu etapach: 1. Marc Coma (Hiszpania) KTM 26:40.44; 2. Joan Barreda Bort (Hiszpania) Honda strata 38.14; 3. Jordi Viladoms (Hiszpania) KTM 1:16.03... **7. Jakub Przygoński (Polska) KTM 1:54.52.**
QUADY
siódmy etap: Salta (Argentyna) - Uyuni (Boliwia), OS 299 km 1. Ignacio Casale (Chile) Yamaha 3:56.19, 2. Sebastian Husseini (Holandia) Honda strata 7.40, 3. Sergio Lafuente (Urugwaj) Yamaha 8.38, **4. Rafał Sonik (Polska) Yamaha 9.57**
Po siedmiu etapach: 1. Ignacio Casale (Chile) Yamaha 33.21.02, 2. Sergio Lafuente (Urugwaj) Yamaha strata 6.15, **3. Rafał Sonik (Polska) Yamaha 29.52.**
SAMOCHODY
siódmy etap: Salta - Salta (OS 533 km): 1. Carlos Sainz (Hiszpania), Timo Gottschalk (Niemcy) SMG 4:43.28, 2. Nasser Al-Attiyah (Katar), Lucas Cruz (Hiszpania) Mini strata 4.24, 3. Stephane Peterhansel, Jean Paul Cottret (Francja) Mini 7.04... **5. Krzysztof Hołowczyc (Polska), Konstantyn Żylcow (Rosja) Mini 10.51, 12. Martin Kaczmarski (Polska), Filipe Palmeiro (Portugalia) Mini 27.40, 21. Marek Dąbrowski, Jacek Czachor (Polska) Toyota Hilux 40.04, 25. Adam Małysz, Rafał Marton (Polska) Toyota Hilux 42.49**
Po siedmiu etapach: 1. Nani Roma (Hiszpania), Michel Perin (Francja) Mini All4 Racing 27:03.52, 2. Stephane Peterhansel, Jean Paul Cottret (Francja) Mini strata 31.31, 3. Giniel de Villiers (RPA), Dirk von Zitzewitz (Niemcy) Toyota 48.23... **7. Marek Dąbrowski, Jacek Czachor (Polska) Toyota 2:30.47, 8. Krzysztof Hołowczyc (Polska), Konstantyn Żylcow (Rosja) Min2:30.52, 11. Adam Małysz, Rafał Marton (Polska) Toyota 3:17.06, 14. Martin Kaczmarski (Polska), Filipe Palmeiro (Portugalia) Mini 4:06.19**
CIĘŻARÓWKI
siódmy etap: Salta - Salta (OS 533 km): 1. Eduard Nikołajew, Jewgienij Jakowlew, Władymir Rybakow (Rosja) Kamaz 5:02.41, 2. Dmitrij Sotnikow, Wiaczesław Miziukajew, Andriej Aferin (Rosja) Kamaz strata 3.45, 3. Gerard de Rooy (Holandia), Tom Colsoul (Belgia), Dariusz Rodewald (Polska) Iveco 4.34
Po siedmiu etapach: 1. Gerard de Rooy (Holandia), Tom Colsoul (Belgia), Dariusz Rodewald (Polska) Iveco 24:45.41. ▲


PAP

Kapitan polskiej reprezentacji na Dakarze Rafał Sonik przejeżdża linię mety siódmego etapu

Krótko

▲ **KURS młodszego ratownika wodnego.** Białostockie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe organizuje kurs na stopień młodszego ratownika wodnego, który jest jednocześnie pierwszym etapem szkolenia na zawodowy stopień ratownika wodnego. Warunkiem uczestnictwa w kursie jest ukończenie 12 lat, dobry stan zdrowia, pomyślne zaliczenie testu sprawnościowego z pływania, zgoda rodziców lub opiekunów. Zajęcia odbędą się w poniedziałek, 20 stycznia o godz. 19.15 na pływalni BOSiR przy ul. Włókienniczej w Białymstoku. Bliższe informacje: 85 732 79 83 lub 604 278 593. **(mark)**

reklama
Pożyczki konsolidacyjne
zamień wiele rat na jedną
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Skoki narciarskie >> Austriacki skoczek ma się coraz lepiej

Morgenstern w Soczi? Niewykluczone.

Stan zdrowia Thomasa Morgensterna poprawia się z dnia na dzień. Lekarze szpitala w Salzburgu, dokąd trafił skoczek narciarski po upadku na mamucim obiekcie Kulm, poinformowali, że Austriak najgorsze ma za sobą i niewykluczony jest jego udział w igrzyskach.

Olimpiada w Soczi rozpoczyna się 7 lutego. Lekarz prowadzący trzykrotnego mistrza olimpijskiego (dwukrotnie złoto w drużynie) powiedział, że teraz czeka Morgensterna faza regeneracji, która potrwa do dwóch tygodni.

– Najgorsze pacjent ma za sobą. Nie ma już krwawienia w mózgu. Wszystkie objawy się cofnęły, a pacjent dochodzi do siebie w szybkim tempie. W szpitalu pozostanie jednak jeszcze od 10 do 14 dni – poinformował opiekujący się nim lekarz Josef Obrist.

Po pobycie w szpitalu czeka go jeszcze rehabilitacja. Mimo wszystko trener austriackiej ekipy Alexander Pointner do ostatniej chwili, tzn. do 27 stycznia, będzie „trzymał" miejsce dla Morgensterna w reprezentacji olimpijskiej.

– Wraz z upadkiem Thomasa wyrwane zostało serce naszej drużyny. To był nieszczęśliwy splot okoliczności. Zawodnik nie miał szans, by zareagować odpowiednio. Takie rzeczy zdarzają się nawet najlepszym – skomentował Pointner, który sam także już rozmawiał z Morgensternem.

27-letni skoczek samego wypadku nie pamięta, ale obejrzał go już na wideo. Lekarze podkreślili, że rehabilitacja musi przebiegać na dwóch płaszczyznach - fizycznej, ale i sportowo-psychologicznej.

Po wypadku podczas piątkowego treningu sztab szkoleniowy spotkał się z pozostałymi zawodnikami. Każdy z nich sam mógł zadecydować, czy chce startować w weekend. Nikt się nie wycofał.

Pointner pozostaje optymistą i - jak powiedział w rozmowie z gazetą „Salzburger Nachrichten" - wierzy, że Morgenstern będzie gotowy na olimpijskie konkursy.

– Skoki narciarskie to dyscyplina, w której zimą prezentuje się wypracowane latem odruchy. Wiele się nie trenuje, dlatego nie martwię się o formę Thomasa, byleby tylko doszedł do siebie. Nie widzę żadnego powodu, dla którego Morgenstern nie mógłby wrócić szybko do rywalizacji" - dodał Pointner.

Sam zawodnik zaapelował z kolei do mediów, że potrzebny jest mu spokój i nie będzie odpowiadał na żadne zapytania przez dziesięć najbliższych dni. Dodatkowo po raz pierwszy od wypadku pojawił się wpis na jego profilu na Facebooku.

„Jestem niezmiernie szczęśliwy, że udało mi się to wszystko jakoś przetrwać. Brak mi słów, by podziękować wszystkim za życzenia powrotu do zdrowia. Dziękuję mojej rodzinie, grupie lekarzy i wszystkim, którzy są przy mnie" - napisał.

Do wypadku na mamucim obiekcie Kulm doszło w piątek w trakcie treningu. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Short track >>

Rekord kraju Anikieja

Rafał Anikiej wynikiem 1,10,82 ustanowił rekord Polski w kategorii junior C na dystansie 777 metrów podczas Pucharu Białegostoku w short tracku. W zawodach wystartowało blisko 120 zawodników ze SP nr 1, SP nr 6 i Publicznego Gimnazjum nr 8.

Juniorki C: 1. Patrycja Markiewicz PG 8 (2. miejsce na 1000m, 1. na 500, 1. na 777, 1. miejsce w superfinale na 1500 m); 2. Karolina Miłkowska PG 8 (1. na 1000, 2. na 500, 2. na 777, 2. w superfinale na 1500 m); 3. Julia Boryszewska PG 8 (4. na 500, 3. na 777, 3. w superfinale na 1500 m).
Juniorki D: 1. Aleksandra Plewa SP 6 (1. na 777, 1. na 333, 1. na 500, 1. w superfinale na 777 m); 2. Gabriela Topolska SP 6 (2. na 333, 2. na 500, 2. w superfinale na 777m); 3. Katarzyna Skowrońska PG 8 (2. na 777, 3. na 333, 3. na 500, 4. w superfinale na 777m).
Juniorki E: 1. Wiktoria Sapieżyńska SP 1 (1. na 500, 1. na 222, 1. na 333, 1. w superfinale na 500 m); 2. Wiktoria Wawrzos SP 1 (2. na 777, 2. na 333, 2. na 500, 2. w superfinale na 777 m); 3. Hanna Sokołowska SP 1 (4. na 777, 3. na 333, 3. na 500, 1. w superfinale na 777m).

Juniorzy C: 1. Rafał Anikiej PG 8 (6. na 1000, 1. na 500, 1. na 777, 1. w superfinale na 1500 m); 2. Marcin Michali PG 8 (1. na 1000, 2. na 500, 2. na 777, 2. w superfinale na 1500 m); 3. Kamil Kozłowski PG 8 (4. na 1000, 3. na 500, 3. na 777, 4. w superfinale na 1500 m).
Juniorzy D: 1. Adam Brzozowski PG 8 (1. na 777, 2. na 333, 2. miejsce na 500, 1. w superfinale na 777 m); 2. Tomasz Borys PG 8 (6. na 777, 1. na 333, 1. na 500, 2. w superfinale na 777 m); 3. Bernard Biały PG 8 (2. na 777, 3. na 333, 3. na 500, 4. w superfinale na 777 m).
Juniorzy E: 1. Paweł Dębski SP 6 (1. na 500, 1. na 222, 1. na 333, 1. w superfinale na 500 m); 2. Karol Kirmuc SP 6 (2. na 500, 2. na 222, 2. na 333, 2. w superfinale na 500 m); 3. Jakub Bielecki SP 1 (3. na 500, 3. na 222, 3. na 333, 3. w superfinale na 500 m). **(milk)**

Tenis >> Pięciosetowy, ale zwycięski bój Jerzego Janowicza.

Jerzyk głęboko odetchnął

Jerzy Janowicz męczył się pięć setów, zanim pokonał nastolatka z Australii Jordana Thompsona.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
sport@wspolczesna.pl

W pierwszym dniu wielkoszlemowego turnieju Australian Open na kortach w Melbourne wystąpiło dwóch Polaków. Jerzy Janowicz pokonał w pięciu setach 19-letniego tenisistę z Australii Jordana Thompsona 1:6, 4:6, 6:4, 6:2, 6:1. Nie powiodło się natomiast Łukaszowi Kubotowi, który także po pięciosetowej walce uległ Rosjaninowi Nikołajowi Dawidience 6:3, 3:6, 6:3, 3:6, 4:6.

– Przegrywałem 0:2 i starałem się robić to, co zawsze – zostawić serce na korcie – powiedział po swoim spotkaniu Janowicz. – To, co dziś pokazałem, było dalekie od mojej najlepszej dyspozycji, ale walczyłem do końca i wygrałem. Na początku byłem w kompletny szoku, Jordan posyłał prawdziwe bomby. Miałem długa przerwę w grze, stąd ciężko mi było złapać odpowiedni rytm – analizował Janowicz. Pytanie o problemy ze stopą skwitował krótko. „Jest coraz lepiej" - zaznaczył z uśmiechem.

Kubot odpadł z turnieju singlowego, ale zagra jeszcze w deblu, a jego partnerem będzie Robert Lindstedt. Rozstawiona z numerem 14. polsko-szwedzka para na otwarcie spotka się z Argentyńczykiem Frederico Delbonisem i Hiszpanem Albert Ramosem.

Wczoraj największą niespodzianką, a wręcz sensacją było odpadnięcie z turnieju Czeszki Petry Kvitovej, która przegrała ze znacznie niżej notowaną Luksiką Khumkhum z Tajlandii 2:6, 6:1, 4:6. Do II rundy nie awansowały także Włoszki Sara Errani i Roberta Vinci.


PAP

Jerzy Janowicz zagra w II rundzie turnieju Australian Open. Wczoraj pokonał Australijczyka Jordana Thompsona w pięciu setach.

Ciekawsze wyniki poniedziałkowych meczów I rundy
Kobiety: Serena Williams (USA, 1) – Ashleigh Barty (Australia) 6:2, 6:1, Sabine Lisicki (Niemcy, 15) – Mirjana Lucic-Baroni (Chorwacja) 6:2, 6:1, Luksika Kumkhum (Tajlandia) – Petra Kvitova (Czechy, 6) 6:2, 1:6, 6:4, Zheng Jie (Chiny) - Roberta Vinci (Włochy, 12) 6:4, 6:3, Julia Goerges (Niemcy) – Sara Errani (Włochy, 7) 6:3, 6:2, Samantha Stosur (Australia, 17) - Klara Zakopalova (Czechy) 6:3, 6:4, Ana Ivanovic (Serbia, 14) - Kiki Bertens (Holandia) 6:4, 6:4, Jekaterina Makarowa (Rosja, 22) – Venus Williams (USA) 2:6, 6:4, 6:4, Angelique Kerber (Niemcy, 9) – Jarmila Gajdosova (Australia) 6:3, 0:6, 6:2
Mężczyźni: Denis Istomin (Uzbekistan) - Marcos Baghdatis (Cypr) 6:4, 7:5, 6:4, Nikołaj Dawidienko (Rosja) – Łukasz Kubot (Polska) 3:6, 6:3, 3:6, 6:3, 6:4, Novak Djokovic (Serbia, 2) – Lukas Lacko (Słowacja) 6:3, 7:6 (7-2), 6:1, Jerzy Janowicz (Polska, 20) - Jordan Thompson (Australia) 1:6, 4:6, 6:4, 6:2, 6:1, Tommy Robredo (Hiszpania, 17) – Lukas Rosol (Czechy) 6:1, 6:7 (7-9), 3:6, 7:6 (7-5), 8:6, Guillermo Garcia-Lopez (Hiszpania) – Tommy Haas (Niemcy, 12) 7:5, 5:2 i krecz Haasa, Richard Gasquet (Francja, 9) - David Guez (Francja) 7:5, 6:4, 6:1.

Koszykówka >> III liga mężczyzn

Rewanż Żubrów

Juniorzy Żubrów Białystok zrewanżowali się rywalom z Żyrardowa za porażkę w I rundzie trzecioligowych rozgrywek i w miniony weekend pokonali u siebie Żyrardowiankę 90:73. Wcześniej ulegli na wyjeździe zespołowi AZS Uniwersytet Warszawski 63:71.

Dla naszej drużyny obecny sezon jest pierwszym na tym szczeblu rozgrywek. Po kilkuletniej przerwie Żubry zdecydowały się zagrać w III lidze, by zbierać doświadczenie. Dla podopiecznych trenera Jakuba Jakubca najważniejsze są jednak rozgrywki juniorskie o mistrzostwo Polski. Obecnie są liderami grupy wojewódzkiej.

Powracając do III ligi to białostocki zespół nie ma już szans dalszego awansu, gdyż premiowane są tylko trzy najlepsze zespoły, a do końca rozgrywek pozostały tylko dwie kolejki spotkań. **(mark)**


A. Chomicz

Żubry (żółte stroje) pokonały Żyrardowiankę

AZS Uniwersytet Warszawski – Żubry Białystok 71:63
Żubry: Marczuk 17, Zielinko 15, Just 9, Sianko 7, Niewiadomski 6, Tomczuk 4, Siemionkowicz 3,
Żubry Białystok – Żyrardowianka Żyrardów 80:73 (22:25, 20:11, 17:16, 21:21).
Żubry: Borowik 18, Tomczuk 12, Zielinko 11, Niewiński 10, Niewiadomski 9, Just 8, Ługowski 4, Sianko 4, Siemionkowicz 4, Kiryluk, Marczuk.
Inne wyniki: Puławski II Warka – Mon-Pol Płock 74:70, Shmoolky Warszawa - MUKS Piaseczno 69:54, Ochota Warszawa - Przyszłość Zielonka 70:77 .

1. Shmoolky Damax	12	24	993:755
2. Mon-Pol II Płock	14	23	1046:967
3. Przyszłość Zielonka	13	21	1084:981
4. Ochota Warszawa	14	21	1064:998
5. AZS UW	12	19	829:823
6. Żubry Białystok	**14**	**19**	**1068:1130**
7. Żyrardowianka	13	18	955:1007
8. Puławski II Warka	13	17	913:1101
9. MUKS Piaseczno	13	15	761:951

Siatkówka >> II liga kobiet

Myślą o barażach

Od porażki rozpoczęły 2014 rok siatkarki drugoligowej Jedynki Łomża. W sobotę podopieczne Mirosława Skawskiego uległy na wyjeździe NOSiR-owi Nowy Dwór Mazowiecki 0:3.

– Rozgrywane teraz mecze traktujemy już jako przygotowania do spotkań barażowych – przyznaje opiekun Jedynki. – Musimy się bowiem pogodzić z faktem, że czeka nas walka o utrzymanie.

Przed decydującymi meczami o ligowy byt zespół z Łomży wzmocniła wracająca do Jedynki Natalia Śleszyńska, która na pozycji libero zastąpiła zmagającą się z urazem kolana Ritę Łapacz.

– Powrót Natalii poprawił naszą grę w przyjęciu – mówi Mirosław Skawski. – Ale to nie pomogło nam w dwóch pierwszych setach, w których gospodyniom wychodziło praktycznie wszystko. Jeżeli nie kończyliśmy naszej akcji, to NOSiR zdobywał punkty z kontry.

Dwie pierwsze partie zespół z Nowego Dworu wygrał do 12 i 11. Więcej emocji przyniósł trzeci set. W tej odsłonie łomżanki zdecydowanie poprawiły swoją grę i praktycznie przez cały czas prowadziły z rywalkami wyrównany bój. Niestety, w końcówce więcej zimnej krwi zachowały gospodynie i to one mogły cieszyć się ze zwycięstwa do 24.

– Drużyna z Nowego Dworu to wyrównany zespół, który bardzo dobrze prezentuje się w każdym z elementów – stwierdził trener Jedynki.

Kolejny mecz łomżanki zagrają w najbliższą sobotę. Przed własną publicznością zmierzą się z liderem rozgrywek drużyną Nike Węgrów. **(lis)**

NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki – UKS Jedynka PWSIP Łomża 3:0 (25:12, 25:11, 26:24)
Jedynka: Karpińska, Gromadzka, Kuzia, Bojanowska, Biała, Bondar, Śleszyńska (libero) oraz Domurat, Łapacz
Wyniki pozostałych spotkań: Nike Węgrów – Victoria Lubliniec 3:0, UKS Murowana Goślina – Łaskovia Łask 0:3, ŁKS Commercecon Łódź – Energetyk Poznań 3:0.

1. Nike Węgrów	12	36	36:0
2. ŁKS Łódź	11	24	27:12
3. Nowy Dwór Maz.	11	23	26:14
4. Energetyk Poznań	12	23	24:17
5. Łaskovia Łask	12	18	19:18
6. AZS AWF Warszawa	11	16	18:20
7. Victoria Lubliniec	12	13	17:27
8. Jedynka Łomża	**12**	**3**	**6:34**
9. Murowana Goślina	11	0	2:33

Hokeiści grali dla WOŚP


A. Chomicz

16 goli dla Orkiestry. ADH Białystok towarzysko zagrali z Masters Giżycko. W trakcie meczu kibice uczestniczyli w zbiórce pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Gospodarze zadbali o to, by fani się nie nudzili i wygrali z ekipą z Giżycka aż 14:2. **(miłk)**

reklama
Pożyczka na Twoje potrzeby
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro Jagiellonia zagra sparing na zgrupowaniu we Władysławowie, z Gryfem Wejherowo.



ISSN 0137-9488

Piłka ręczna >> Zły początek Polski w Mistrzostwach Europy w Danii

Masa emocji mało dobrej gry



PAP

Mariusz Jurkiewicz (nr 20) był najskuteczniejszym zawodnikiem całego spotkania. Niestety, nie miał w kolegach wystarczającego wsparcia w ataku.

Polacy nie wykorzystali swoich wielu szans i na własne życzenie przegrali z Serbią 19:20.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Rywale, aktualni wicemistrzowie Europy, byli faworytami wczorajszej konfrontacji. – Niedobrze, że mamy Serbię na początek. To drużyna naszpikowana gwiazdami światowego formatu. Ale ich minusem jest chyba to, że nigdy nie tworzyli jednego zespołu, a gra była bardziej indywidualna. A druga sprawa, że nigdy nie byli za dobrze przygotowani fizycznie. Dlatego lepiej byłoby spotkać się z nimi nieco później, kiedy opadliby z sił – mówił przed spotkaniem kapitan drużyny biało-czerwonych Sławomir Szmal.

Doświadczony bramkarz znał klasę rywala i, trzeba przyznać, w pierwszej połowie jako jedyny im dorównywał. Tylko dzięki interwencjom Szmala Polacy dość długo remisowali, albo niewysoko przegrywali.

Początkowo zespoły walczyły cios za cios. Przy stanie 5:5, biało-czerwoni mieli szansę przejąć inicjatywę. Po kontrze w idealnej, czystej pozycji rzutowej znalazł się Krzysztof Lijewski, ale... kropnął w poprzeczkę bramki Darko Stanicia.

Zamiast prowadzenia Polski, to Serbowie zaczęli uciekać. Najpierw na dwa gole (5:7). Byłoby gorzej, gdyby Szmal dwukrotnie nie wygrał pojedynków sam na sam z Ivanem Nikceviciem.

Co ciekawe, to Serbowie, wielcy indywidualiści, pokazywali bardziej zespołowe, przemyślane akcje. Biało-czerwoni gole zdobywali praktycznie wyłącznie po indywidualnych szarżach rozgrywających. Notowali też sporo strat (9 przy 4 rywali w pierwszej części) i nie umieli wykorzystać gry w przewadze.

W końcu lepsza postawa przeciwników musiała przełożyć się na wynik. W 24. minucie karę dwóch minut przy stanie 7:9 otrzymał Piotr Chrapkowski. Od tej pory przez dłuższy czas nasz zespół nie potrafił rzucić bramki. Sposób na Szmala znalazł za to filigranowy skrzydłowy Nemanja Ilić. Rezultat 9:13 był najniższym wymiarem kary za słabą grę podopiecznych Michaela Bieglera.

Po przerwie na parkiet w Aarhus wyszedł jakby inny polski zespół. Biało-czerwoni w 4 minuty odrobili całą stratę, a w 36. min. prowadzili 15:13! Serbowi byli kompletnie zaskoczeni agresywną obroną i kontrami Polaków. W naszych szeregach brylował Mariusz Jurkiewicz.

Statystyka

Wyniki 1. kolejki spotkań
Grupa C:
Polska – Serbia 19:20 (9:13)
Polska: Szmal – Jaszka, Lijewski 3, Bielecki, Wiśniewski, B. Jurecki 2, M. Jurecki, Grabarczyk, Jurkiewicz 5, Syprzak 1, Łucak, Krajewski 3, Orzechowski 1, Szyba 1, Chrapkowski 3.
Serbia: Stanic, Milic – Vujin 3, Nikcevic 1, Manojlovic 1, Toskic 2, M. Ilic 2, Prodanovic 1, Stojkovic 3, N. Ilic 3, Rnic 1, Zelenovic 3, D. Nenadic, P. Nenadic.
Wczoraj późnym wieczorem: Francja – Rosja.

Grupa A:
Austria – Czechy 30:20 (14:9),
Dania – Macedonia 29:21 (12:8).

Grupa B:
Islandia – Norwegia 31:26 (16:10),
Hiszpania – Węgry 34:27 (17:10).

Grupa D:
Chorwacja – Białoruś 33: 22 (16:11)
Wczoraj późnym wieczorem: Szwecja – Czarnogóra.

Gdy wydawało się, że zespół Bieglera pójdzie za ciosem, Polacy wyraźnie zwolnili, a wicemistrzowie Europy znów konsekwentnie zaczęli rozbijać nasze szyki obronne. W 46. minucie było już 16:18 po rzucie z bliska Rastko Stojkovicia. Serbowie grali wtedy w przewadze, po tym jak kiepsko dysponowany tego dnia Bartłomiej Jaszka, rzucił na bramkę po sygnalizacji sędziów nakazującej oddanie piłki, za co dostał karę.

Końcówka była bardzo nerwowa. Polacy wygraliby ten mecz, gdyby w ostatnich minutach trafiali z rzutów karnych do siatki, a nie nad poprzeczkę, jak Przemysław Krajewski i Orzechowski. Szmal dał kolegom jeszcze jedną, ostatnią szansę. Przy stanie 19:20, na 43 sekundy przed końcem obronił najpierw rzut z bliska Nikcevicia, a po chwili karnego. Biało-czerwoni mieli piłkę i sporo czasu na wyrównanie. Biegler nie mógł już poprosić o czas, by wytłumaczyć podopiecznym co robić, ale to, czego dokonali Polacy przeszło oczekiwania chyba samych Serbów. Przez ponad 40 sekund nie potrafili oddać rzutu nieudolnie rozgrywając piłkę. Na odwagę zdobył się Jurkiewicz, ale zrobił to już z musu z beznadziejnej pozycji i Stanic obronił.

Niestety, ta porażka, nawet w przypadku awansu do drugiej rundy prawdopodobnie będzie się ciągnąć za Polakami. Póki co zapowiada się bardzo trudna walka o zajęcie przynajmniej 3. miejsca w grupie, w której są jeszcze Francja i Rosja.

Nr 1 – Ronaldo



PAP

Piłkarz 2013 roku. Portugalczyk Cristiano Ronaldo z Realu Madryt po raz drugi w karierze został wybrany najlepszym piłkarzem świata. W finałowej trójce plebiscytu, organizowanego wspólnie przez magazyn „France Football" i FIFA, znaleźli się także Argentyńczyk Lionel Messi z Barcelony oraz Francuz Franck Ribery z Bayernu Monachium. Wyniki ogłoszono wczoraj na gali w Zurychu.

Z ekstraklasy

▲ **LEGIA WARSZAWA.** W poniedziałek mistrzowie Polski wznowili treningi po zimowych urlopach. Po raz pierwszy ćwiczyli pod okiem nowego szkoleniowca Norwega Henninga Berga, który w grudniu zastąpił Jana Urbana. Po zajęciach zawodnicy zgodnie twierdzili, że nie mają problemu z porozumieniem się ze szkoleniowcem. Wraz z początkiem pracy Norweg zapowiedział zmiany w stylu gry zespołu. Prowadzona przez niego drużyna ma prezentować się bardzo ofensywnie i zdobywać dużo bramek. W poniedziałkowym treningu nie uczestniczyli m. in. kontuzjowany Marek Saganowski oraz Jakub Kosecki i Michał Żyro, którzy wracają do zdrowia po urazach. W środę legioniści wyjadą na zgrupowanie do Turcji.

▲ **KORONA KIELCE.** Piłkarze wyjechali do Kleszczowa (łódzkie) na pierwszy obóz przygotowawczy. Na miejscu zaplanowano dwa mecze kontrolne z Rakowem Częstochowa i Pogonią Siedlce.

▲ **WIDZEW ŁÓDŹ.** Jakub Bartkowski nie podpisał nowego kontraktu. 22-letni obrońca nie zaakceptował warunków umowy i zdecydował się odejść z łódzkiego zespołu. Zostanie w nim natomiast Michał Jonczyk, który podpisał półroczną umowę. Bartkowski w barwach Widzewa wystąpił w 54 meczach ekstraklasy.

▲ **ZAGŁĘBIE LUBIN.** Piłkarze wyjechali na dziewięciodniowe zgrupowanie do Spały. W zespole jest testowany portugalski pomocnik Manuel Curto, ale zabrakło bramkarza Michała Gliwy, który został odesłany do rezerw. **(PAP, miłk)**